



XII Olimpiada Literatury i Języka Polskiego

Moja wierna mowo!



Wsluchując się w tematy prac pisemnych

Fot. Marian Paluszkiewicz

Wczoraj w Awieżńskiej Szkole Średniej w rejonie wileńskim rozpoczęła się XII Olimpiada Literatury i Języka Polskiego. Do eliminacji końcowych, czyli trzeciego już etapu, przystąpiło 35 uczniów szkół polskich z całej Wileńszczyzny.

Niezwykle sprawną i w każdym szczególe przemyślaną organizację olimpiady zawdzięczamy gronu pedagogicznemu awieżńskiej szkoły i jej dyrektor Lilijanie Matijošienė.

Barbara Kosinskienė, pracownik MO-Nu, kurator języka polskiego i literatury

w swym słowie do uczniów przypomniała, że w przygotowaniach olimpijskich starano się pamiętać o tegorocznych jubilatych, pisarzach i poetach, dzięki którym język ojczysty nabiera coraz większego blasku.

(Dokończenie na str. 2)

Samorząd rejonu wileńskiego nie wciela w życie ustaw państwowych

Radny czy starosta?

Przedstawiciel rządu na powiat wileński pozwał do sądu administratora rejonu wileńskiego za to, że nie wykonał uchwały sejmowej, która głosi, że radni nie mogą być jednocześnie starostami.

– Jestem pewien, że sprawę tę wygram – powiedział „Kurierowi” przedstawiciel rządu na powiat wileński Gintautas Jakimavičius. Jak się okazuje, na dwóch stołkach siedzą nie tylko w rejonie wileńskim.

Mimo przyjętych przez Sejm 21 listopada 2000 roku poprawek do ustawy o służbie państwowej, orzekających, że radny rady samorządu nie może jednocześnie piastować dwóch funkcji – starosty i radnego, radni-starostowie w rejonie wileńskim nadal nie rezygnują z jednego z tych stanowisk. Nie rezygnują, chociaż ustawa o wyborach samorządowych (cz. 1 art. 86) nakazuje, by urzędnik państwowy w ciągu 15 dni od objęcia drugiego stanowiska dokonał wyboru.

Tracą miejsca

Zdaniem przedstawicieli AWPL, której radni dominują w radzie samorządu wileńskiego, nie mogą oni pogodzić się z wymogami ustawy. Ich zdobyte w walce przedwyborczej miejsca w radzie mogą przyspaść

innym partiom, bowiem lista kandydatów AWPL jest za krótka, żeby po wycofaniu starostów z rady zachować status quo.

Bardziej przezorniejsi byli AWPLowcy z samorządu rejonu sołecznickiego, którzy mieli zaledwie sześć „dubletów”; wystarcza więc im przez to osób na obsadzenie miejsc i w radzie, i w starostwach. Wyjątkiem jest Leonard Talmont – starosta Ejzyszek, który chce zajmować dwa stołki.

15 dni na podjęcie decyzji

Cała „zawierucha” wynika z powodu nowelizacji ustawy (z dn. 29 sierpnia i 21 listopada 2000 roku) o służbie państwowej i ustawy o samorządach lokalnych. Meritum poprawek polega na tym, że zarządca „pododdziału terytorialno-strukturalnego administracji samorządu”, a innymi słowy – starosta dowolnego starostwa – pozbawiony zostaje prawa do pełnienia obowiązków radnego rady samorządu tegoż rejonu. Dotychczas było inaczej. W radzie samorządu rejonu wileńskiego zasiadała (i zasiada dotąd) rekordowa w skali całego kraju, liczba – 10 lokalnych starostów z ramienia AWPL.

Zgodnie z cz. 1 art. 86 ustawy o wyborach rad samorządowych, starosta-radny

ma w ciągu 15 dni określić się, co mu bardziej „na duszy i kieszeni leży”. Być starostą (miesięcznie ok. 1300 Lt na „papierze”) – z urzędowego określenia – państwowym urzędnikiem karierowym w administracji samorządowej lub pozostać radnym (opłacane są tylko posiedzenia rady i praca w komitetach, w sumie są to nieduże pieniądze) w tej samej radzie.

Jeżeli radny-starosta nie dokona wyboru – to w myśl pkt. 4 cz. 1 art. 56 ustawy o służbie państwowej, traci on status urzędnika państwowego, czyli starosty.

Za wprowadzenie w życie ustawy odpowiedzialni są administratorzy samorządów.

Na początku tego roku przedstawiciel rządu na powiat wileński wystąpił do samorządów z żądaniem natychmiastowego wprowadzenia w życie decyzji Sejmu. Żądania kierował pod dwa adresy – merów i administratorów.

Opór na Wileńszczyźnie?

W powiecie wileńskim (ogółem powiat liczy osiem samorządów) samorząd rejonu wileńskiego, jak widać, nie zamierza wcielać w życie ustawy parlamentu.

(Dokończenie na str. 19)

Prenumerata
na kwiecień trwa tylko
do 20 marca!



W NUMERZE:

Aktualności

3

O życiu i wieloletniej pracy Księdza wiele razy pisał „Kurier Wileński”, inna prasa na Litwie i w Polsce. Praktycznie więc powiedziano już bardzo wiele. Ale 95 urodziny są dobrą okazją do krótkiej refleksji z perspektywy czasu.

Wywiad

5

Od pięciu miesięcy w Służbie Organizowania Ochrony („Apsaugos organizavimo tarnyba” – AOT) pracuje psycholog. O tym, w jaki sposób może pomóc psycholog policjantowi, o początkach pracy w strukturach MSW rozmawiamy z Romanem Juchniewiczem.

Życie Wileńszczyzny

6-

7

Jedną z przyczyn biedy na wsi jest to, że gospodarstwa w strefie wileńskiej zasadniczo są drobne, 2-3-hektarowe. Odzyskaną ziemię też z trudem się tu zagospodarowuje. Brakuje sprzętu rolnego, materiału nasiennego i in.

Spółeczeństwo

8

Vytautas jest w mieszkaniu babci. W samym centrum miasta. Ma wszystkie niezbędne dokumenty, że mieszkanie sprywatyzował. W roku 2000. Jakim sposobem? Dla wszystkich urzędów, do których pukała Wanda – „jest to tajemnicą”.

Kurier TV

9-

16

Żadne z popularnych pism w ostatnim roku nie pominęło artykułów o Catherine Zeta-Jones. Jest ona gwiazdą Hollywoodu i wreszcie kobietą, która potrafiła rozwieść Michaela Douglasa.

Kolumna Kombatantka

18

– Rozkaz, panie poruczniku, będzie wykonany błyskawicznie – odmeldował łącznikowiec, stuknąwszy obcasami i wzięwszy do swej dyspozycji celowniczego Gawryszaka. Obu pochłonęła mgła wrześniowej nocy.

Sentencja

Kiedy władca otoczony jest pochwałami i pochlebstwami, a od dobrych rad odsunięty, kraj znajduje się w niebezpieczeństwie.

MO 71



Kalejdoskop aktualności

Prezydent Łotwy zakończyła wizytę na Litwie

Wczoraj oficjalną wizytę na Litwie zakończyła delegacja Łotwy z prezydentem Vairą Vyke-Freiberga.

W ostatnim dniu wizyty prezydent odwiedziła portowe miasto, gdzie się spotkała z kierownictwem Uniwersytetu Kłajpedzkiego i wygłosiła odczyt, po czym się udała w podróż lustracyjną śmigłowcem, obejrzała Kłajpedę, port morski, Park Narodowy Mierzei Kurońskiej. W tym samym dniu Vyke-Freiberga z międzynarodowego lotniska w Połdże odleciała do Rygi.

Zaniepokojenie groźbą blokowania autostrady

Departament Policji zaniepokoił się pogroźkami Litewskiego Związku Wolności blokowania autostrady Kowno-Kłajpeda, o ile nie zostaną zmniejszone ceny na paliwo gazowe do samochodów.

„Ta wiadomość już wzbudziła zatroskanie społeczeństwa” – stwierdza komunikat Departamentu Policji.

Zgodnie z komunikatem, pracownicy transportu oraz inni obywatele są zaniepokojeni, że takie ekstremistyczne wybryki mogą bardzo zaszkodzić ich interesom, gdyż podczas podobnych pikiet cierpią niewinni ludzie, przedsiębiorcy, przewoźnicy, kierowcy, wielkie straty ponosi też państwo.

Spotkanie ministrów w Brukseli

Ministrowie spraw wewnętrznych i sprawiedliwości Vytautas Markevičius i Gintautas Bartkus wczoraj w Brukseli uczestniczyli w spotkaniu ministrów spraw wewnętrznych i sprawiedliwości krajów członkowskich Unii Europejskiej i krajów-kandydatów.

Na spotkaniu omówiono współpracę w dziedzinie zwalczania zorganizowanej przestępczości w Europie, w sferze migracji i uchodźców oraz rozważano nad zacieśnieniem współpracy w przygotowaniu do członkostwa w UE.

Rząd może pozostać bez doradcy ds. religii

Do dymisji doradcy rządu ds. religii na razie nie wiadomo, czy ktoś zajmie jego miejsce.

Pełniący te obowiązki od roku 1993 Petras Plumpa swoją pracę zakończył 1 marca.

Jak informuje wydział personalny kancelarii rządowej, na razie nie został ogłoszony konkurs na objęcie stanowiska doradcy ds. religii i nie wiadomo, czy w ogóle zostanie ogłoszony.

Niedawno zatwierdzono nową strukturę kancelarii rządu, zgodnie z którą jest sporządzana lista obowiązków i na razie nie wiadomo, czy się zachowa stanowisko doradcy ds. religii.

Plumpa po ośmiu latach pracy w rządzie postanowił złożyć rezygnację, nie mogąc się doczekać należytej uwagi rządu wobec spraw, które należały do jego gestii.

Przedstawiciela rządu wyznaczy się za tydzień

Minister gospodarki Eugenijus Gentvilas w przyszłym tygodniu zdecydował, kto ma zostać przedstawicielem rządu w kierowanej przez amerykański koncern „Williams International” spółce „Mażeikių nafta”.

Wczoraj poinformował on dziennikarzy, że obecnie są trzej kandydaci na zastępców dyrektora „Mażeikių nafta”, ale ich nazwisk nie poda. „Zadecyduję w przyszłym tygodniu” – powiedział Gentvilas.

Wystarczy środków na studia

Ministerstwo Finansów aprobuje opinię Litewskiego Związku Przedstawicielstw Studenckich, że należy jak najszybciej założyć fundusz kredytowania studiów, który pomógłby rozstrzygnąć problem podatków i wyższych studiów.

Zdaniem doradcy ministra finansów Pauliusa Tamulionisa, na założenie funduszu kredytowania studiów nie brak środków – zgodnie z przyjętą ustawą o długofalowym finansowaniu nauki i oświaty, na rok przyszły tej dziedzinie zamierza się dodatkowo przeznaczyć 371 mln Lt. W tym na naukę i studia dodatkowo przypadłoby 148 mln Lt.

Część tych środków należałoby przeznaczyć na założenie funduszu kredytowania studiów. Na początek starczyłoby 60 mln Lt. Gdyby niezwłocznie przystąpiono do tworzenia tego funduszu, swą działalność mógłby rozpocząć już od początku roku 2002.

W tym roku będzie więcej abiturientów

W tym roku egzaminy dojrzałości na Litwie będzie zdawało więcej abiturientów niż w ubiegłym.

Jak poinformowała wiceminister oświaty i nauki Vaiva Vėbraitė, świadczy to o tym, że na Litwie coraz więcej jest chętnych zdobycia matury. Jej zdaniem, 40 tys. abiturientów wskazuje na to, że się zbliżamy do granicy powszechnego wykształcenia średniego.

„Katalog przedsiębiorstw Litwy 2002”

Spółka reklamy kierunkowej „Telenor Media Lietuva”, korzystając ze zgromadzonej bogatej bazy, już przystąpiła do przygotowania dziesiątego wydania informacyjnego o spółkach naszego kraju „Lietuvos įmonių katalogas 2002”. Ma się ukazać nakładem 55 tys. katalogów drukowanych oraz 10 tys. płyt kompaktowych i będzie rozpowszechniany pod koniec tego roku.

Jak twierdzi dyrektor „Telenor Media Lietuva” Algirdas Kuliešius, ten katalog będzie najdokładniejszym wydaniem informacyjnym typu „przedsiębiorczość – przedsiębiorczości”, gdyż zgromadzona przez spółkę baza informacyjna obecnie obejmuje ponad 47 tys. przedsiębiorstw i instytucji. (ELTA, BNS)

XII Olimpiada Literatury i Języka Polskiego

Moja wierna mowo!

(Dokończenie ze str. 1)

A to, że w styczniu minęła osiemdziesiąta rocznica Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, że w bieżącym miesiącu minęła setna rocznica urodzin Juliana Przybosa, i że w tym roku obchodzimy 80 rocznicę urodzin człowieka otaczanego potrójnym szacunkiem – jako mistrza słowa, jako noblistę i jako naszego rodaka. To właśnie słowa Czesława Miłosza posłużyły mottem do tegorocznych zawodów wiedzy polonistycznej:

„Gdybyśmy lepiej i mądrzej patrzyli
Jeszcze kwiat nowy i gwiazdę
niejedną
W ogrodzie świata byśmy
zobaczyli.”

Język ojczysty – skarb największy

Wiceminister Jan Dziłbo nie ukrywa, że olimpiada języka polskiego jest dla niego wzruszającym przeżyciem, gdyż w latach ubiegłych jako nauczyciel był bardziej w niej zaangażowany. Teraz jego byli uczniowie z „syrokomłówki” biorą udział w olimpiadzie. „Została zerwana ostatnia nić z praktyczną pracą pedagogiczną i tę stratę przeżywam najmocniej”.

Konsul generalny RP prof. Mieczysław Jackiewicz zaakcentował, że język ojczysty jest największym bogactwem człowieka i ci ludzie, którzy utrwalają go, zasługują na ogromny szacunek. Konsul podziękował Barbarze Kosinskiene, która czyni to z ogromnym oddaniem również poprzez organizację olimpiad już wiele lat. Miał też okazję zwrócić się do tych uczniów, którzy zechcą siebie wypróbować w dostaniu się na studia do Polski, że od poniedziałku mogą składać podania do konsulatu, które będą przyjmowane do 13 kwietnia. Egzaminy odbędą się najprawdopodobniej 18-20 kwietnia.

Znajomość języków – ogromne szanse

– Udział w eliminacjach republikańskich jest wielkim wyróżnieniem i zwycięstwem każdego z was, niezależnie, czy zajmiecie jakąś wysoką lokatę, czy nie – powiedział Zbigniew Balcewicz, który ma swoje własne rodzinne powody do oceny olimpiady mowy ojczystej. Jego syn Robert w pierwszej olimpiadzie został jednym z jej laureatów, ukończył pomyślnie studia w Warszawskiej Wyższej Szkole Handlowej, obecnie robi doktorat. Balcewicz uważa, że dobra znajomość języków polskiego i litewskiego, a także jednego obcego, stwarza młodzieży ogromne możliwości w znalezieniu godnego miejsca w życiu.



Barbara Kosinskiene oraz dr Halina Turkiewicz za chwilę przetrną kopertę z tematami...
Fot. Marian Paluszkiwicz

Uczestniczką jednej z pierwszych olimpiad z literatury i języka polskiego była też Beata Piasecka, która teraz z ramienia katedry polonistyki Uniwersytetu Wileńskiego jest członkiem jury olimpiady.

Pytania – niezbyt trudne

Wreszcie następuje moment najbardziej uroczysty – przewodnicząca jury, kierownik katedry polonistyki na Uniwersytecie Pedagogicznym dr. Halina Turkiewicz oraz Barbara Kosinskiene otwierają kopertę z tematami pisemnymi. Młodzież z uwagą je słucha i przyjmuje z ulgą. Niezbyt trudne!

Jurorami XII Olimpiady Literatury i Języka Polskiego są wykładowcy obu uczelni – UW i UP. A są to: mgr Teresa Dalecka, dr Mirosław Pawlewicz, mgr Beata Piasecka, dr Barbara Dwilewicz, dr Irena Masojć, dr Krystyna Syrnicka, asystent Henryka Sokolowska oraz Lucja Józefowicz, która jako dziennikarka „Kuriera Wileńskiego” jest członkiem komisji od pierwszej olimpiady.

Tematy prac pisemnych

1. „Tyle serc dla Litwy bije
Tyle serc już bić przestało.”
Rozwiń myśl J. Słowackiego odwołując się do wybranych faktów z historii, kultury i literatury.
2. Samotność wśród ludzi jako jeden z odwiecznych motywów literackich (na przykładzie wybranych utworów).
3. „Krzyszczę się świata nadmiarem” (J. Przybós). Próba eseju.
4. Interpretacja wiersza Cz. Miłosza „Nadzieja”.
5. Interpretacja fragmentu powieści E. Orzeszkowej „Nad Niemnem”.

Nasi nie ustępują

Na podstawie 35 prac pisemnych i odpowiedzi ustnych zostaną wytypowani najlepsi, którzy w końcu kwietnia spotkają się w Warszawie na Olimpiadzie Ogólnopolskiej. Zazwyczaj z Litwy przyjeżdża do Warszawy około dziesięciu olimpijczyków. W tych dniach, jak zaznaczył dr Tomasz Chachulski, w innych krajach, gdzie są szkoły polskie, również odbywają się olimpiady literatury i języka polskiego. „Kurierowi” powiedział, że najlepsi uczestnicy z Litwy pod względem wiedzy i odpowiedzi ustnych w niczym nie ustępują uczniom szkół polskich w Polsce. Uważa on, że dużą zasługę w tym mają nauczyciele – poloniści szkół polskich na Litwie. „Myślę, że w tych ostatnich latach więcej nauczyli się nauczyciele niż ich uczniowie – powiedział dr Chachulski. Ten skok w ciągu tych dwunastu lat jest nieprawdopodobnie wysoki”.

Najlepsi spośród najlepszych po kolejnych eliminacjach na Olimpiadzie Ogólnopolskiej zostaną stypendystami Ministerstwa Edukacji Narodowej. W ciągu tych jedenastu lat MEN nigdy nie odmówił propozycji Głównego Komitetu Olimpijskiego.

Krystyna Adamowicz

Szanowni Rolnicy!

Kooperatyw rolniczy „SKANAUS”
propomuje:

- Sprzedamy nasion warzyw (buraki czerwone, pastelniki, kapusta rania, jesienna, marchew, cebula, ziemniaki, ogórki, salata itd.)
- Zawieramy umowy na realizację (skup) przyszłego urodzaju warzyw, zboża, bydła, trzody chlewnej itd.
- Konsultujemy w prowadzeniu księgowości dla rolników lub możemy prowadzić.

Rastinenai, gmina Sudervė, r. wileński.
Tel. 32 55 83, 8-289 45051.



DRZWI SEJFOWE

- projektowanie
- produkcja
- montaż

tylko
980 litów

Zamówienia tel. (8 22) 45 17 15, (8-286) 74462.

UAB "LAIKRETA"

Naprawa zegarków
wszystkich rodzajów



dorabianie
kluczy



naprawa obuwia



sklep "iki Minsk" (w dolnym pasażu handlowym)
Žirmunų 2, tel. 75 69 80

KUPON 10%

Wizyta przewodniczącego Sejmu Litwy w Warszawie — Problem nr 1 — strażnica w Puńsku

Przewodniczący Sejmu Artūras Paulauskas, kontynuując oficjalną wizytę w stolicy Polski, wczoraj rano spożył śniadanie wspólnie z przedstawicielami polskich mediów oraz akredytowanymi w Polsce dziennikarzami.

Wczoraj rano Paulauskas spotkał się z prezydentem Polski Aleksandrem Kwaśniewskim, a także z prezydium Komisji Prawa Europejskiego Sejmu polskiego, którą kieruje były minister spraw zagranicznych Bronisław Geremek.

Gość z Litwy spotkał się również z prezydium sejmowej Komisji Przedsiębiorstw Małych i Średnich.

W drugiej połowie dnia przewodniczący Sejmu litewskiego wygłosił przemówienie na wspólnym posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Sejmu i Senatu polskiego, odwiedził wydział polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, na którym jest oddział bałtystyki.

Przewodniczący Sejmu Litwy przypomniał parlamentarzystom polskim dawny problem polskiej strażnicy granicznej w Puńsku.

Paulauskas w rozmowach z przedstawicielami frakcji parlamentu polskiego prosił uwzględnić propozycje Litwinów polskich nie rozszerzania założonej w gminie puńskiej strażnicy i przenieść ją nieco dalej. Przedstawiciele frakcji Sejmu polskiego sądzili, że ta sprawa jest już rozstrzygnięta, ale zapewne nie przez Paulauskasa o aktualności

tego problemu, obiecali przyspieszyć jego rozwiązanie.

W listopadzie 1998 r. kierownictwo ochrony granicy polskiej podjęło decyzję, na której podstawie w Puńskim Centrum Zdrowia założono strażnicę graniczną. Polscy pogranicznicy sugerowali, że na odcinek miasteczka Puńsk przypada około 40 proc. wszystkich naruszeń na granicy litewsko-polskiej.

Mieszkańcy Puńska twierdzą, że w centrum zdrowia strażnica ulokowała się bezprawnie, gdyż budynek stoi na parceli, nabytej za środki społeczne. Tę kwestię na prośbę rzecznika praw obywatelskich rozpatrywał sąd administracyjny w Białymstoku. Powództwo zostało jednak odrzucone po stwierdzeniu braku łamania praw mniejszości narodowych w Polsce.

W styczniu wspólnota Litwinów polskich w liście do prezydenta Polski Aleksandra Kwaśniewskiego wyraziła ubolewanie, że strażnica przeszkadza zachowaniu jej tożsamości narodowej i może przyspieszyć proces polonizacji.

W strażnicy puńskiej pracuje obecnie około 20 pograniczników, a niektórzy z nich mieszkają w miasteczku wraz ze swymi rodzinami. Tę kwestię omawiali prezydenci i premierzy Litwy i Polski, niejednokrotnie mówiono o tym na sesjach Zgromadzenia Parlamentarnego obu państw, ale problem nadal nie jest rozstrzygnięty. (BNS)

Podczas wybuchu zginęła jedna osoba, dwie zostały ranne Horror w Żaliakalnisie

We czwartek wieczorem nastąpił wybuch w bloku mieszkaniowym w kowieńskiej dzielnicy Żaliakalnis. Zginął jedna osoba, dwie odniosły rany.

Wkrótce po wypadku zaczęto przypuszczać, że przyczyną jego mogło być ulatnianie się gazu, ale później się wyjaśniło, że był to ładunek wybuchowy nieznanego pochodzenia. Wszczęto sprawę karną o umyślne zabójstwo. Stan obu rannych — 10-letniego chłopca i 33-letniego mężczyzny — jest zadowalający. Tożsamości mężczyzny, który zginął, na razie nie ustalono. Wybuch uszkodził 7 samochodów, zaparkowanych koło domu, wyleciały szyby, mieszkania kilku rodzin zostały uszkodzone. (BNS)

Sześciolatnia dziewczynka zatrąła się alkoholem Zgubna ciekawość

Goszcząca u babci w Olicie sześciolatnia dziewczynka we czwartek po południu została umieszczona w szpitalu z powodu zatrucia alkoholem.

Gdy babcia była w kuchni, wnuczka otworzyła barek i wycią-

gnęła butelkę nalewki „Dainava”, z której wypita około 100 g. Kiedy gospodyni wróciła do pokoju, zastała wnuczkę mocno chwiejącą się, dlatego czym prędzej zwróciła się do medyków. (ELTA)

19 marca Ksiądz Prałat Józef Obrębski obchodzi 95. urodziny

Odrodzić rodzinę

O życiu i wieloletniej pracy Księdza wiele razy pisał „Kurier Wileński”, inna prasa na Litwie i w Polsce. Praktycznie więc powiedziano już bardzo wiele. Ale 95 urodziny są dobrą okazją do krótkiej refleksji z perspektywy czasu.

Jaki moment z życia najbardziej Księdzu utkwił w pamięci?

Było ich bardzo wiele. Święcenia kapłańskie, prymicie, pierwsza parafia, wspaniali ludzie, którzy mnie zawsze otaczali, moment, kiedy zostałem skazany na rozstrzelanie itp. Właśnie z tym skazaniem, paradoksalnie, ale związane jest chyba jedno z najpiękniejszych wspomnień.

Było to podczas okupacji niemieckiej, gdy w celi więziennej okazałem się razem z młodym Rosjaninem. Bardzo szybko nawiązaliśmy wówczas kontakt ze sobą i już pierwszego dnia zacząłem go uczyć paciera oraz podstawowych prawd wiary. To była dla mnie wielka radość i czyż to nie cud, że tam się znalazłem?! Widocznie nie był to przypadek, a moje cierpienie było potrzebne, by pozyskać jeszcze jedną duszę dla Boga... Możliwe, że poniekąd dlatego udało mi się uniknąć skazania.

Żyjemy w trudnych czasach, jesteśmy stale zabiegani i jakże często zagubieni. Czego właściwie dzisiejszemu człowiekowi, Księdza zdaniem, najbardziej brakuje?

Myszę, że dwóch rzeczy: znajomości fundamentów wiary i dobrej rodziny. Wielu nie zna elementarnych prawd religii, gdyż braknie jej w rodzinach, to wszak rodzina jest pierwszym nauczycielem i pierwszym Kościołem.

Socjalizm wniósł w nasze życie wiele obiecujących, ale niezdrowych hasel. „Wyrwał” z domu matkę do pracy, dzieci ulokował w żłobkach i przedszkolach i w ten sposób rodzina straciła swoje pierwotne przeznaczenie.

Pan Jezus powiedział: „Szukajcie najpierw Królestwa Bożego i sprawiedliwości Jego, a wszystko inne będzie wam przydane”. My zaś pobiegliśmy najpierw za tym „przydanym”. Jakże często gonimy na Zachód po dolary, a tymczasem wraz z dobrobytem przychodzą katarakty, nieuleczalne choroby itp. I jeszcze jedno. Jak się okazało, że zrozumieliśmy także wolność jako

taką. Wielu rozumie to jako „robienie wszystkiego, co mi się chce” i dlatego mamy takie, a nie inne skutki. Mamy wiele pięknej i dobrej młodzieży, tylko czasami brakuje nam wzajemnego zrozumienia i szacunku, a te walory wyrabiają się głównie w rodzinie, która w wielu przypadkach jest dziś dość słaba i krucha.

Księdzu przypadło w udziale żyć w ciekawych, ale i bardzo trudnych czasach. W jaki sposób udało się osiągnąć tak piękny wiek, w czym tkwi tajemnica, może to jakiś specjalny tryb życia, czy dieta?

Chyba nie ma lepszej odpowiedzi, jak ta, że... Bóg nie chce śmierci grzesznika. Widocznie, jestem jeszcze do czegoś potrzebny i Bogu, i ludziom. W ciągu całego życia miałem ogromne zaufanie do Miłosierdzia Bożego, a poza tym wszędzie i w Turgielach, i tu w Mejszagole otaczali mnie zawsze wspaniali i dobrzy ludzie. Jeśli zaś chodzi o tryb życia, to nigdy nic nadzwyczajnego nie czyniłem. Jadłem zawsze wszystko to, co było. Stosunkowo do niedawna obowiązywały bardziej surowe posty i, jak się miało w niedzielę kilka Mszy św., to śniadanie jadło się często o piątej i szóstej wieczorem. Myszę, że posty to też dobre na podtrzymanie długowieczności.

Jest właśnie Wielki Post. Co Ksiądz z tej okazji pragnąłby powiedzieć naszym Czytelnikom? Czy tylko powstrzymanie się od mięsa w piątek i od zabawy w sobotę?

Na pewno warto w tym czasie przypomnieć pięć warunków pokuty???? I jeszcze jedno. Ludzie dziś są wykształceni i mądrzy, potrafią rozwiązać wiele problemów, ale bardzo często nie znają siebie. Wbrew pozorom, poznanie samego siebie jest dość trudną sztuką, sztuką, która wymaga wielu wysiłków. Ale właśnie poprzez poznanie siebie, możemy lepiej poznać życie i wiele w nim osiągnąć.

Jaki prezent Ksiądz chciałby mieć na urodziny?

Przed wszystkim, zależy mi na kontaktach i rozmowie z ludźmi, bo to najbardziej cenię i tego najbardziej potrzebuję. Lata lecą i czasu chyba niewiele zostało, więc trzeba korzystać z każdej danej chwili.

Cieszę się też, że „Kurier” o mnie nie zapomina. Przy okazji



W tym jakże skromnym, ale historycznym domku przez 51 lat przeżywał wszystkie dole i niedole Józef Obrębski

Fot. Marian Paluszkiwicz

życzę więc wszystkiego najlepszego całemu zespołowi redakcji. Życzę, by gazeta zawsze stała na straży polskości, moralności i religii oraz miała wielu wiernych Czytelników.

Dziękujemy za miłą rozmowę, a z okazji pięknego Jubileuszu, życzymy Księdzu Prałatowi dużo zdrowia i wielu jeszcze lat owocnej służby Bogu i ludziom. Prosimy także o przyjęcie od redakcji skromnego daru, jakim jest prenumerata do końca roku magazynowego wydania „Kuriera Wileńskiego”.

Julitta Tryk

POLISH AIRLINES
LOT Przez Warszawę bliżej!

PRZEDSTAWICIELSTWO W WILNIE, RODŪNIOŠ KELIAS 2, TEL. (8-22) 739020

KREDYT BANK

TERMINOWA LOKATA BONUS
(roczne zmienne odsetki)

Waluta	12 mies.	24 mies.
LTL	7,0%	8,0%
USD	5,7%	5,85%
EUR	—	—

Wybierzcie najdogodniejszy rodzaj lokaty!

BONUS
Jeśli chcecie odsetki za lokatę pobierać co trzy miesiące wybierzcie lokatę BONUS.
Termin lokaty 6 lub 12 miesięcy. minimalna suma lokaty 4000 Lt. a odsetki obliczamy według zmiennej stopy procentowej.

Nasz bank jest bezpieczny i niezawodny!

Kredyt Bank S.A.
Ul. Liejyklos 3/1, Wilno, tel. (22) 79 10 72, 79 11 03, www.kredytbank.lt

Konkurs

„Moje dziecko w obiektywie”



"Ja tu zrobię porządek" — Karol Pawłowski, Stare Troki, rej. trocki



"Cześć, to ja!" — Iweta Bogdanowicz, Wilno

Szanowni Czytelnicy!

Trwa konkurs dla Waszych pociec — „Moje dziecko w obiektywie”. Zdjęcia swych milusińskich mogą nadsyłać rodzice, dziadkowie, krewni, znajomi.

Wiek dziecka nie powinien przekraczać 7 lat (na dzień 2 czerwca 2001 roku).

Dzieci na zdjęciach mogą być w najróżniejszych ujęciach i sytuacjach. Fotografie mogą być czarno-białe, kolorowe, dowolnego formatu, ale względnie dobrej jakości.

Do każdego zdjęcia należy załączyć wycięty z gazety wypełniony kupon (nie kserować) i wysłać na adres: „Moje dziecko w obiektywie”, „Kurier Wileński”, Birbinią 4a, LT 2030, Wilnius, Lietuva lub przynieść do działu promocii redakcji (tel. 60 84 44).

Konkurs „Kuriera Wileńskiego”

„Moje dziecko w obiektywie”

Prosimy o wypełnienie kuponu i wysłanie go wraz ze zdjęciem

Imię.....

Nazwisko.....

Dzień, miesiąc, rok urodzenia.....

Telefon.....

Krótki podpis pod zdjęciem.....

.....

.....

Termin przyjmowania zgłoszeń mija 15 kwietnia 2001 r. Przed Dniem Dziecka (1 czerwca) ogłosimy wyniki konkursu, a najmilsze pociechy otrzymają nagrody. O miejscu i dacie sfinalizowania konkursu zostaną Państwo poinformowani dodatkowo.

Krzyżówka z kuponem

Opowieść o bogach	Jeziro w Iranie	Znak na aucie dyplomaty	↓	Odpoczynek, rozrywka	Okręt Noego	8	Osad na dnie jeziora	4	Skęta, materiał drogowy
Pierw. chemiczny		Pycha							Papuga
		12	Trauma	22					
		↓	Stopa złożona z 3 sylab	Sztynna część siodła					
1						14			13
Jap. forma poezji	Port w Malezji						Patagońska uchatka		
Talia	Drzewo I.	18				15			
								3	
Dolna kraweć dachu		20	5			17	Roślina trop. upr. dla todyg na włókna		Port nad Renem
									Kananejs bogini wojny
Jacht lodowy	Dawne włókno jedwab.		7				Dopływ Dunaju	2	
		6							11
Młode poroża jeleni	Pierścień drzewa, flader		21				Ładunek wybuchowy		16
10									9

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 22 utworzą rozwiązanie — powiedzonko ludowe.

Ułożył Kazimierz Wołodko

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Kupon z dn. 17 marca 2001 r.

Na kupon z hasłem czekamy do końca miesiąca. Wśród zwycięzców zostaną rozlosowane nagrody.

Informujemy, że kupony z odpowiedziami można przysyłać za cały miesiąc. Ostatni termin wysyłania za marzec — 2 kwietnia (ważny stempel pocztowy). O wynikach losowania poinformujemy 7 kwietnia.

Gwiazdy mówią, że w najbliższym tygodniu ...



BARAN Dysponujesz ogromnym potencjałem energii. Nie pozwalaj sobie na bezzdrzemotowe i nudne rozmowy. Zamiast tracić cenny czas na plotki, wierz się ostro za konkretną pracę.

BYK Szansa na sukces wprawi Cię w fantastyczny nastrój. Zwróć baczną uwagę na to, co się dzieje w Twoim najbliższym otoczeniu. Ktoś próbuje snuć intrygę za Twoimi plecami. Im szybciej to odkryjesz, tym skuteczniej możesz przeciwdziałać.

BLIŹNIĘTA Tydzień ten masz szansę spędzić zupełnie nietypowo. Odprężysz się i odpoczniesz, co sprawi, że szybko zregenerujesz utracone siły i zaczniesz się rozglądać za nowym ekscytującym zajęciem. Nie zapomnij przy tym o obowiązkach domowych.

RAK Niewykluczone, że uda Ci się zrealizować pewien szczególnie trudny projekt. Na wszelki wypadek zapewnij sobie pomoc i współpracę kogoś bardziej doświadczonego. Będziesz mieć trochę więcej czasu na całkiem prywatne spotkania.

LEW Twoje zdolności medycyngne ogromnie się przydadzą. Jeśli umiejętnie rozegrasz całą sprawę, zdołasz załagodzić spór, który w Twoim miejscu pracy ciągnie się już jakiś czas. Najwyższa pora oczyścić atmosferę. Niczego nie zostawiaj na ostatnią chwilę.

PANNA Szczęście będzie Ci dopisywać w różnych dziedzinach życia. Zainteresujesz się zagadnieniami, które mają dla Ciebie posmak tajemnicy. To doskonała okazja, aby pogłębić swoją wiedzę, a przy okazji się rozerwać. Pomyśl ciepło o Wodniku.

WAGA Nie zrzucaj obowiązków na innych, zwłaszcza, że praca sprawi Ci ogromną satysfakcję. Przełam więc swoje lenistwo, a zdziwisz się, jak szybko wciągną Cię nowe zadania. Nowo poznanych znajomych nie wystraszy zaborczością i wybuchowym temperamentem.

SKORPION Nabierzesz dystansu do kłopotów. Dojdiesz do wniosku, że nie są one aż tak poważne. Teraz o wiele łatwiej przyjdzie Ci znalezienie właściwego rozwiązania problemów.

STRZELEC Nie myśl o zmianie pracy bez dokładnego sprawdzenia nowej oferty. Zmienisz opinię dotyczącą Twojego krewnego.

KOZIOROŻEC Wykaż więcej opiekuńczości w stosunku do osób, które Ci ufają i są od Ciebie zależne. Zrób wszystko, by nie zawieść pokładanego w Tobie zaufania. Wykorzystaj intuicję i nie inwestuj oszczędności w niepewne interesy.

WODNIK Podporządkuj swoje poczynania jednemu, bardzo wyraźnie postawionemu celowi. Nie pozwól, by cokolwiek przeszkodziło Ci w jego osiągnięciu. Telefon od znajomego wprawi Cię w wyśmienity nastrój. Więcej wypoczywaj i wysypiaj się.

RYBY Chyba chcesz zrobić zbyt wiele w ciągu jednego tygodnia i układasz zbyt ambitne plany. Na wszystko nie starczy czasu. Postaraj się więc wybrać to, co najważniejsze i skoncentruj się na tym. W końcu tygodnia będzie bardzo romantycznie.



Kładziemy kwiaty u Księdza nóg.
Niech Księdzu zawsze pomaga Bóg.
Z okazji imienin

Księdzu proboszczowi
Józefowi Aszkiełowiczowi
najszerdeczniejsze życzenia zdrowia, szczęścia
oraz pomocy Pańskiej
składają uczniowie i nauczyciele
Szkoły Podstawowej w Rakańcach



Z okazji Imienin
czcigodnemu księdzu-proboszczowi

Józefowi Aszkiełowiczowi
moc najszerdeczniejszych życzeń:
zdrowia, nieustającej energii
oraz wszelkich łask Bożych składa firma "Ardena"



Z okazji pięknego
Jubileuszu 60-lecia
czcigodnemu księdzu parafii Chrystusa Króla
Aleksemu Konciusowi

wiązankę najpiękniejszych życzeń: zdrowia,
opieki Bożej oraz owocnej pracy w służbie duszpasterskiej
składają parafianie

Międzynarodowe Centrum Badań Naukowych i Edukacji ogłasza zapis na wieczorowy kurs rzeczoznawców wszystkich kategorii (asystenta, specjalisty, starszego specjalisty, specjalisty-eksperta). Kurs przygotowuje kandydatów do złożenia egzaminu kwalifikacyjnego i uzyskania zawodu rzeczoznawcy.

Początek nauki — 2 kwietnia 2001 r.
Szczegółowych informacji udzielamy pod adresem: Kaukysos 18,
Wilno, tel./fax 60 11 51.

Osoby z psychologicznymi problemami do policji nie są przyjmowane

Każdy przeżywa stres

Od pięciu miesięcy w Służbie Organizowania Ochrony („Apsaugos organizavimo tarnyba” – AOT) pracuje psycholog. Przeżywane co dzień stresi, napięcia, przeciążenie pracą powodują, że taki specjalista „od dusz” potrzebny jest w każdej placówce policyjnej. Nawet, jeżeli tak bywa, że nic się nie zdarza. O tym, w jaki sposób może pomóc psycholog policjantowi, o początkach pracy w strukturach MSW rozmawiamy z Romanem Juchniewiczem.

Do pracy w policji trafiłem nie zupełnie przypadkowo. Na studiach w Polsce miałem kolegów, którzy dorabiali sobie pracą ochroniarską, stąd może moje zainteresowanie strukturami policyjnymi. Traf chciał, by moja siostra znalazła ogłoszenie, iż w instytucji na ul. Wielkiej potrzebny jest psycholog. Zadzwoiłem w ostatnim dniu terminu, zaproszono mnie na rozmowę kwalifikacyjną, przedstawiłem program pracy. Było kilku poważnych kandydatów, wybrano mnie. Może pomogło to, że znam biegle trzy języki, mam solidne wykształcenie i zapał do pracy.

Praca w AOT bardzo mi się podoba. Najbardziej pociąga mnie to, że mogę wykorzystać cały zakres mojej specjalizacji, a także jest to idealne miejsce do zdobywania nowych doświadczeń i samorealizacji.

Na początku, by uświadomić sobie, na czym polega praca policji ochrony, jeździłem z ekipami całą dobę i przyglądałem się pracy funkcjonariuszy. Mogę powiedzieć, że w ciągu tej doby zobaczyłem prawie tyle, ile przez całe życie. Oprócz zwykłych wyjazdów do strzeżonych obiektów, było kilka przypadków szczególnych, jeśli można je tak określić.

Pierwszy, to kiedy wezwano nas, abyśmy, do przyjazdu ekipy kryminalistów podyżurowali w miejscu, gdzie na ulicy zmarł człowiek, w starszym wieku, na serce. Stała tu już karetka pogotowia, przyjechały córka i żona zmarłego. Pielęgniarka z zastrzykiem w rękę i przerażeniem w oczach w żaden sposób nie mogła namówić rozhisteryzowane kobiety, aby zaaplikować im środek uspokajający. Podeszedłem do płaczącej kobiety, porozmawiałem, udało mi się ją uspokoić do tego stopnia, by wzięła tabletkę, a potem zgodziła się na zastrzyk. W ta-

kiej trudnej chwili ważne jest umiejętne i wrażliwe psychologiczne podejście, w tym przypadku musiała je okazać pielęgniarka...

Wkrótce wezwano nas do domu, w którym ogromny owczarek kaukaski pogryzł kilku ludzi. Wszyscy mieszkańcy domu pozamykali się w pokojach, a pies zwycięsko siedział w domu i w żaden sposób nie chciał opuścić zdobytego terytorium. I co robić w takim razie? Pies był naprawdę duży i agresywny, miał też oznaki wścieklizny. Wezwaliśmy hycli, którzy go uśpili. Poszkodowani, na szczęście, mieli pogryzione tylko ręce, gorzej byłoby, gdyby pies skoczył im do gardła...

Jakie są zadania i cele psychologa w policji, w danym konkretnym przypadku – w policji ochrony?

Od razu chcę zaznaczyć, że moją funkcją nie jest „leczenie” ludzi, którzy mają niedobrze w głowie. Tym się zajmuje specjalistyczna placówka medyczna. Jestem psychologiem organizacyjnym i stąd wynikają konkretne moje zadania i cele, chociaż zakres mojej działalności jest bardzo szeroki.

Przede wszystkim uczestniczę w selekcji zawodowej (przyjęcie do pracy). Oceniam też kandydatów na wyższe stanowiska, (czy pod względem psychologicznym nadają się do objęcia tego wyższego stanowiska). Przeprowadzam szkolenia, na których uczę, jak należy radzić ze stresem i zachowywać się w sytuacjach konfliktowych. Dokonuję analizy klimatu psychologicznego w naszych oddziałach, a jest ich na Litwie sporo.

Zajmuję się również badaniem rynku i opinii publicznej. W celu poprawy jakości usług, zaplanowałem zbadanie opinii „klientów” naszej instytucji, która przede wszystkim zajmuje się ochroną mienia i osób.

Zdaniem psychologa, jakie cechy powinien posiadać funkcjonariusz policji?

Policjant powinien być inteligentny, szczególnie ten na wyższym, kierowniczym stanowisku. Zrównoważony psychicznie, powinien umieć spokojnie, ale szybko i zdecydowanie reagować na zmieniające się sytuacje. Powinien być... psychologiem – umieć obcować z różnymi ludźmi, o różnych charakterach, różnym statusie społecznym, w tym z agresywnymi i będącymi pod wpływem al-

koholu. Oczywiście, musi mieć dobre przygotowanie fizyczne i moralne.

Czy nasi policjanci odpowiadają tym kryteriom? Oceniam ich raczej pozytywnie. Obserwowałem ich pracę, może jeszcze zbyt krótko. Powiem jedno, że litewskie ustawodawstwo jest na tyle niedoskonałe, iż funkcjonariusze często mają ograniczone możliwości działania. Nasze prawo stwarza problemy nie tylko dla obywateli, ale też dla stróżów porządku, którzy nie mogą wykazać w pełni swojej wiedzy i umiejętności. To właśnie bardzo wpływa i na bieg wydarzeń. Na przykład, procedura sprawdzania czy użycie broni było uzasadnione, chociażby w obronie własnej, jest tak zbiurokratyzowana, że policjant często doznaje większego stresu, niż podczas samego użycia broni.

W jaki sposób psycholog może pomóc policjantowi właśnie przy takich stanach psychiki, jak depresja, czy inne zaburzenia?

Do pracy w policji nie przyjmuję się osób, mających zaburzenia psychiczne. Oczywiście, wszyscy są ludźmi i mogą mieć problemy: w pracy, w rodzinie. Poważnymi zaburzeniami zajmuje się psycholog kliniczny. Ja jestem psychologiem organizacyjnym, mogę tylko służyć poradami i sposobami uniknięcia stresu, depresji...

Depresja – jest jak „okulary”, przez które widzi się świat w szarych barwach. Człowiek traci radość życia, nie widzi sensu istnienia, wpada w pewne otępienie. Obecnie jest to związane najczęściej z trudną sytuacją ekonomiczną w kraju i brakiem pewności jutra...

Lekka depresja mija zazwyczaj sama, z głębszej w pojedynkę wyjść trudniej. W takim wypadku najlepiej, oczywiście, zwrócić się do psychologa, który wie, jak reaguje psychika człowieka na to lub inne wydarzenie, jakie emocje przeżywa, jakie myśli go opanowują, wie też, jak można człowiekowi pomóc. I może określić, czy rzeczywiście jest to depresja, czy może inne zaburzenie psychiczne. Podstawową terapią jest obcowanie z człowiekiem, dla niektórych wystarcza sam fakt, że ktoś go wysłuchał.

Terapia zaburzeń psychicznych to proces długi, trwa od 2 miesięcy do roku, czasem dłużej. Dlaczego psycholog jest lepszy od rodziny czy kolegów? Psycholog jest ekspertem w swojej dziedzinie. Swoją czas poświęca na spokojne i życzliwe wysłuchanie, wykazuje autentyczne zainteresowanie problemem człowieka. Z jednej strony, daje z siebie wszystko, by pomóc, z drugiej nie jest zaangażowany emocjonalnie i może wskazać inne spojrzenie na problem.

Jakie metody można stosować, aby zdjąć napięcie psychiczne?

Są różne, ale podstawowe ma charakter relaksacyjny – trenowanie specjalnego sposobu oddychania i gimnastyka relaksacyjna (napinanie i rozluźnianie mięśni).

Można też kontrolować własne myśli, wyobrazić miejsce, w któ-

rym czujecie się bezpiecznie i przyjemnie, myślami przenieść się tam. Albo można, jak się mówi: zbyt się nie przejmować.

Jaki wpływ psychiczny na pracownika policji ma użycie broni, zranienie lub zabicie człowieka, niech nawet przestępca? Jak można pomóc w takim wypadku?

Na szczęście, w naszej pracy takie wypadki zdarzają się bardzo rzadko, ostatni raz, gdy został zraniony przestępca, było to przed rokiem.

Podobna sytuacja nazywana jest stresem krytycznego wypadku. Jedni znoszą to lepiej, inni gorzej. Konsekwencje mogą być bardzo różne, w zależności od takich czynników, jak osobowość człowieka i posiadane przez niego doświadczenie (im młodszy, tym gorzej może być reakcja). Zależy też od zdrowia, od stosunków w rodzinie, także od charakteru i siły osobowości. Jeśli człowiek ma pozytywny stosunek do siebie, łatwiej znosi stres.

Przeżywany stres zależy też od innych sytuacyjnych warunków. Czy jest to nieoczekiwana sytuacja, czy też człowiek był do niej przygotowany. Zależy od intensywności – czyli mówiąc językiem zwykłym – od tego, ile osób zastrzelił lub zranił funkcjonariusz. Wpływ na stres ma również czas trwania krytycznej sytuacji i bliskość, czyli, czy ofiara jest znana, czy nie znana policjantowi.

Reakcje na zranienie lub zabicie człowieka mogą być dwie: nagła – czyli szok – i przeciągnięta w czasie.

Ta pierwsza jest lepsza, najlepiej od razu „wylać” emocje, a nie nosić je w sobie. W drugim przypadku reakcja może nastąpić po dłuższym czasie. Człowiek może już wejść w normalny tryb życia i nie kojarzyć bólów głowy, nocnych koszmarów, silnego zmęczenia itd. z wypadkiem, może mu się wydawać, że wariuje bez powodu.

Co robić, jeśli funkcjonariusz zabił człowieka w obronie własnej, czy w innej sytuacji bez wyjścia?

Należy jak najszybciej wyprowadzić go z miejsca wypadku, dać dużo wody do picia, nie podawać żadnych stymulatorów typu kawy. Alkohol? Podobno niewielka ilość wódki niektórym pomaga, ale nie zaleca się. Grunt – to rozpoznać, co się dzieje z człowiekiem, postarać się, aby kontrolował oddychanie, odpoczął. Trzeba wytłumaczyć policjantowi, że przeżywa normalną reakcję na nienormalną sytuację. Ważne jest, aby człowiek nie oskarżał siebie. Należy starać się o podtrzymanie pozytywnego nastroju, o ile jest to możliwe w takiej sytuacji.

Następna faza – to rozmowa z tym człowiekiem, im więcej będzie mówił o tym zdarzeniu, tym lepiej. Dobrze byłoby, aby rozmowę prowadziła osoba, która przeżyła podobne negatywne uczucia. Ważne jest, by człowiek nie unikał kontaktu z innymi, nie zmieniał własnych przyzwyczajzeń, uprawiał sport, zajmował się własnym hobby. W razie poważniejszych konsekwencji nie bał się zwrócić o pomoc do specjalisty.



Roman Juchniewicz: psycholog powinien dawać z siebie wszystko

Teraz zostawmy na stronie psychologa-funkcjonariusza, a zapoznajmy się z Romanem Juchniewiczem..

Mam 28 lat. Urodziłem się i mieszkam w Niemenczynie. Ukończyłem Niemenczyńską Szkołę Średnią. Zawsze chciałem studiować albo prawo, albo medycynę. Skończyło się na psychologii – medycynie dusz. Studiowałem więc na Wydziale Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego. Moja specjalizacja – to społeczna psychologia organizacji i pracy. W 1996 r. obroniłem pracę magisterską na temat „Struktura inteligencji a sukces”.

Jestem zawziętym wędkarzem. Jeździłem nawet łowić lososie na Półwysep Kolski. Szczególnie lubię łowić spinningiem. Udało mi się pewnego razu dokonać rekordowego połowu – 24 szczupaki w ciągu dnia!

Lubię tańczyć, dziewczyny mówią, że nawet nieźle to robię. Ale jeszcze nie jestem żonaty... Nie stronię się od czytania fantastyki i książek przygodowych. Kryminały? Raczej nie.

Na studiach trenowałem karate, interesuje mnie związana z tym stylami walki „filozofia Wschodu”. Co prawda, nie zdarza się mi używać przemocy, po prostu udaje mi się załatwiać konflikty sposobem pokojowym. I tu właśnie pomaga znajomość psychologii.

W trakcie studiów pracowałem jakiś czas w firmie badań marketingowych. Najciekawszym projektem, w jakim uczestniczyłem, były wywiady z osobami z byłego ZSRR, nielegalnie przebywającymi w Polsce. Miałem za zadanie znaleźć takie osoby, dowiedzieć się, czym się zajmują, jakie mają plany na przyszłość. Za „głowę” dawano 20 USD. Trochę niebezpieczne były te „połowy”, ale ciekawe i opłacalne... – wspomina wesoło Roman Juchniewicz. – Po studiach w Warszawie wykładałem i wykładam obecnie, w Universitas Studiorum Polona Vilnensis (Uniwersytecie Polskim w Wilnie) – psychologię i komunikację. Chyba pół roku pracowałem w radiu „Znad Wili” jako manager do spraw promocji.

Jestem jednym z założycieli i członkiem zarządu Klubu Absolwentów Uczelni Wyższych. Zajmuję się organizacją szkoleń i bazą danych członków naszego klubu, w której potencjalni pracodawcy będą mogli znaleźć sobie pracowników.

Rozmawiała Irena Litwin
Fot. Wasilij Bondarew



Takie działania policjantów stały się rutynową pracą... Nie wywołują one większych stresów

W rejonie solecznickim

Jak otrzymać kredyt?

Szkoła im. J. Śniadeckiego, najlepsza na Wileńszczyźnie, zajmuje gmach, wybudowany 30 lat temu. Wiadomo, że w obecnych warunkach jego utrzymanie jest drogie i trudne, wymaga renowacji. Istnieje taka możliwość, jeśli się skorzysta z kredytu Banku Światowego.

Dla otrzymania blisko miliona litów należy spełnić szereg warunków. Administracja samorządu rejonowego przedstawiła niezbędne dokumenty, rozpatrywane obecnie w Litewskiej Fundacji Rozwoju Urbanistyki. Jest nadzieja, że zezwolenie szkoła otrzyma w końcu miesiąca. Taki kredyt nie obarczyłby budżetu rejonowego, tylko umożliwiłby radykalną poprawę warunków pracy w szkole.

SAPARD nam pomoże

W rejonie przystąpiła do pracy st. specjalistka wydziału administrowania środkami SAPARD Irena Moroz, finansista z wykształcenia. Do jej obowiązków należy przyjmowanie dokumentów od farmerów, ubiegających się o rekompensaty ze środków SAPARD.

Jej obowiązkiem jest również sprawdzenie zgodności dokumentów z faktyczną sytuacją materialną farmera oraz ich skierowanie do odpowiedniego wydziału powiatowego. Obecnie Irena Moroz jest na szkoleniu. Jak twierdzi kierownik rejonowego wydziału rolnictwa Stanisław Lebień, ze środków SAPARD skorzysta zaledwie kilku gospodarzy.

Farmerzy cierpią na brak informacji

W rejonie ziemi uprawia około tysiąca farmerów. Tymczasem przeregistrowało się i otrzymało dokumenty zaledwie 203 gospodarzy.

Zdaniem specjalistów wydziału rolnego, ludzi odstrasza podatek około 1000 Lt rocznie dla „SoDry”, gdy gospodarstwo farmerskie jest zarejestrowane. Dlatego też większość nie życzy sobie świadectwa farmera. M. in., jak twierdzą specjaliści, 99 proc. gospodarstw farmerskich rejonu należy do słabych pod względem ekonomicznym i może zapłacić tylko trzecią część tej sumy. W tym celu muszą złożyć podanie do wydziału rolnego. Przeszkadza temu brak informacji dla mieszkańców wsi.

Uczyć się w Polsce

Specjaliści Solecznickiego Biura Poradnictwa Gospodarczego chcą nauczyć się fachowego sporządzania biznesplanu rozwoju gospodarstwa mleczarskiego.

W tym celu skorzystali z zaproszenia oddziału podlaskiego „Wspólnoty Polskiej”. Do Łomży na szkolenie udali się ekonomista Regina Sitnikowa oraz księgowa Janina Sawel. Szkolenie odbywa się w ramach umowy o współpracy między Łomżą a Solecznikami. P. R.

W rejonie trockim

Na pomoc szkole

9 marca wicemer rejonu trockiego Zenon Kuzborski spotkał się z prezesem Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” profesorem Andrzejem Stelmachowskim. Rozmowa dotyczyła stanu szkół polskich w rejonie trockim.

W imieniu samorządu wicemer prosił o wsparcie i udział „Wspólnoty Polskiej” w renowacji szkoły polsko-rosyjskiej w Trokach.

19 lutego br. komisja Stowarzyszenia na czele z Barbarą Rud, wicedyrektor ds. inwestycji, odwiedziła szkołę w Trokach. Jak dotychczas polsko-rosyjska szkoła w Trokach nigdy nie otrzymywała od samorządu żadnych środków finansowych. W tym roku decyzją rady rejonu szkoła średnia została wciągnięta na listę szkół, które potrzebują renowacji.

— Być może w tym roku samorząd będzie w stanie udzielić szkole około 400 tys. litów, jednak problem polega na tym, że sumy tej wystarczy jedynie na niezbędne remonty wężła ciepłego i wymiany okien. Dlatego zwróciliśmy się o pomoc do Wspólnoty Polskiej — zaznaczył Zenon Kuzborski.

Dobra wiadomość miłośnikom łaźni

Po dziesięciu latach mieszkańcy Trok znów mają możliwość korzystania z bardzo popularnego na Wileńszczyźnie sposobu na zdrowie i czystość — łaźni.

Filia centrum departamentu MSW w Trokach, (troczanie nazywają to bazą Dinamo), która znajduje się przy ulicy Karaimy 73, zobowiązała się do świadczenia tej usługi mieszkańcom miasta. Cena kąpieli w wysokiej temperaturze wynosi 5 litów.

Łaźnia będzie czynna w piątki dla mężczyzn... wieczorem, w sobotę dla kobiet... rano.

Centrum turystyki i informacji w Trokach zaprasza...

do Teatru Opery i Baletu. Mieszkańcy rejonu oraz uczniowie mogą już korzystać z proponowanych usług.

Centrum zamawia bilety i organizuje transport dla widzów. Zawczasu zamówiony autobus zawiezie tam i z powrotem. Taka wyprawa miłośnikom teatru będzie kosztowała 10 Lt.

Propozycja ta z pewnością znajdzie swoich zwolenników, ponieważ z powodu bardzo wysokich cen przejazdu oraz niedogodnego rozkładu jazdy pociągów, mieszkańcy i uczniowie małych miasteczek i wsi rejonu często są pozbawieni tak atrakcyjnej rozrywki.

Perspektywa współpracy z Finami

15 marca w samorządzie rejonu trockiego odbyło się spotkanie z dyrektorem spółki SA „Suomijos Energija” Kristerem Castrénem.

Spółka z Finlandii ma już pewne doświadczenie pracy z litewskimi sieciami ciepłymi. W rejonach janiskim i święciańskim współpraca z wyżej wymienioną firmą zaowocowała wspólnymi przedsięwzięciami. Jak poinformował Zenon Kuzborski, wicemer rejonu trockiego, na spotkaniu były omawiane perspektywy i możliwości współpracy rejonu ze spółką „Suomijos Energija”. A. S.

Wojaże po Wielkopolsce

„Solczanie” z sercem kaziukowym

Na zaproszenie Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu (GOKiS) w Tarnowie Podgórnym (woj. Wielkopolskie) w dniach 2-4 marca zespół pieśni i tańca „Solczanie” koncertował w Polsce, gdzie kolejny raz był szczerze oklaskiwany przez rodaków.

Tym razem poprzez występ chcieliśmy uchylić rąbek tradycji kaziukowych, barwnie świętowanych na Wileńszczyźnie. A więc oprócz wileńskiego repertuaru i strojów zabraliśmy w podróż wileńskie palmy, pierniki, obwarzanki i chleb, czyli to, czym na Wileńszczyźnie słyną kiermasze kaziukowe.

Wyjechaliśmy z Solecznik wczesnym rankiem. W drodze towarzyszyły nam opady śniegu, dlatego szybkość autobusu była ograniczona. Po 15-godzinnej podróży dotarliśmy na miejsce. Wiadomo, że każda podróż męczy. Ta nie była wyjątkiem. Jednak zaraz po wyjściu z autokaru przy wejściu do Urzędu Gminy z przepięknymi kwiatami spotkali nas wójt gminy Tarnowo Podgórne p. Waldy Dziwkowski, sekretarz Krzysztof Krzysztopiak, dyrektor GOKiS p. Szymon Melosik oraz wiceprezes Stowarzyszenia Przyjaciół Oświaty Solecznickiej Henryk Witkowski. Ciepła atmosfera spotkania pozwoliła zapomnieć o uciążliwej, długiej podróży. Otoczeni opieką ze strony gospodarzy poczuliśmy się prawie jak u siebie w domu.

Następnego dnia czekały nas dwa występy. Pierwszy mieliśmy w gminnym ośrodku kultury. Sala wypełniona po brzegi. Publiczność niezwykle serdeczna. Wiele piosenek śpiewaliśmy wspólnie. Koniec koncertu nie oznaczał końca spotkania. Jeszcze długo po ostatnich brawach widzowie obcowali z zespołakami, interesowali się życiem Polaków na Litwie, dziękowali za przyjazd.

Popularnością cieszyły się również nasze stoiska z palmami, piernikami itd. Każdy z mieszkańców Tarnowa Podgórnego zabrał pamiątkę z Wileńszczyzny.

Po krótkim odpoczynku wyruszyliśmy do Przeźmierowa, gdzie w auli miejscowej szkoły podstawowej odbył się drugi nasz koncert. Po miłym przywitaniu przez



Szymon Melosik, Zofia Griaznowa i Henryk Machalica (Dionizy z serialu „Zotopolscy”)

dyrektora Mariana Gąbkę rozpoczęliśmy swój występ. Znowu — ciepłe przyjęcie, moc oklasków. Staraliśmy się przedstawić publiczności z jak najlepszej strony. Sądzę, że to się nam udało. Pomocna w tym była opieka gospodarzy, otwartość widowni. Wielu z widzów po koncercie prosiło nas o nuty i tekst „Walca wileńskiego”.

W drugi dzień pobytu w Wielkopolsce uczestniczyliśmy we Mszy Świętej w kościele pw. Św. Jadwigi w Lusowie. Podczas nabożeństwa ze wzruszeniem wysłuchaliśmy homilii o św. Kazimierzu, patronie Litwy i Polski, jaką wygłosił ks. Ignacy Karge. Na pamiątkę o pobycie zostawiliśmy w kościele 2,5-metrową palmę.

Po południu udaliśmy się do Poznania, gdzie na Starym Rynku odbywał się kiermasz kaziukowy, zorganizowany przez Urząd Miasta i Towarzystwo Przyjaciół Wilna i Ziemi Wileńskiej. W programie koncertowym brały udział zespoły nie tylko z Polski, ale też z Ukrainy, Białorusi, Litwy. „Solczanie” zaprezentowali najlepsze urywki ze swego dorobku artystycznego w 30-minutowym występie.

Improwizowana zabawa taneczna wspólnie z widzami dodała występowi szczególnego kolorytu, stworzyła przyjazną i ciepłą atmosferę. Przywieziony przez nas „towar kaziukowy” cieszył się popularnością również na poznańskiej Starówce. Poznaniacy podziwiali

wileńskie palmy, chętnie kupowali piernikowe serca, a chleba i obwarzanków nie wystarczyło dla wszystkich chętnych.

Tegoż dnia musieliśmy pożegnać Polskę i naszych przyjaciół. Z rąk dyrektora GOKiS Szymona Melosika otrzymaliśmy kasetę wideo z nagraniem naszego pobytu. Obejrzelśmy ją już w autobusie. Kasetą nie tylko umiliła nam drogę powrotną, ale pozwoliła ponownie przeżyć piękne chwile gościnności w Polsce. Do Solecznik wróciliśmy zmęczeni, ale pełni wrażeń, zadowolony z własnych występów i spotkań z mieszkańcami Wielkopolski.

W imieniu zespołaków chciałabym serdecznie podziękować za zaproszenie i opiekę Szymonowi Melosikowi i Henrykowi Witkowskiemu oraz wszystkim, kto przyczynił się do zorganizowania koncertów „Solczan”. Za przygotowanie zespołu dziękuję kierownikowi artystycznemu Renacie Brasel, kierownikowi kapeli Giennadijowi Afanasjewowi, za układ tańców Bożenie Niewierkiewicz, a także Halinie Borkowskiej, która przygotowała zespół do śpiewu w kościele. Dziękuję również za wytrwałość i poświęcenie wszystkim członkom zespołu, dzięki którym tworzone jest dobre imię „Solczan”.

Zofia Griaznowa
kierownik Wydziału Kultury
Samorządu Solecznickiego



Zarząd gminy Tarnowa Podgórnego w tańcu z „Solczanami”

Ponad 93 proc. mieszkańców rejonu wileńskiego mieszka we wsiach

Nie odejdą od tradycji

W magazynowym wydaniu „Kurier Wileński” z ubiegłego tygodnia na stronie „Życie Wileńszczyzny” została zamieszczona rozmowa z kierownikiem wydziału rolnictwa i melioracji administracji naczelnika powiatu wileńskiego Vytautasem Sarpaliusem.

Generalnie była to odpowiedź fachowca na pytanie: „Jaka może być alternatywa dla poprawy sytuacji na wsi?” Wiadomo, że chodzi o wieś podwileńską. Z jednej strony żółwie tempo reformy rolnej, z drugiej – jakże niechętny i kontrowersyjny zwrot ziemi jej prawowitym właścicielom, jak też totalne bezrobocie spowodowały zubożenie znacznej części ludności. Pan Sarpalius opowiedział o programie rozwoju wsi, opracowanym przez litewskich naukowców. Rejonowi wileńskiemu, którego użytki rolne są zaliczane do najsłabszych w republice, proponuje się odstąpić od tradycyjnego gospodarowania. Jako alternatywę dla mieszkańców rejonu wymienia się m. in. rozwijanie drobnej rzemiosła, turystyki wiejskiej, usług bytowych, uprawianie ziół, przypraw kuchennych, grzybów, ich przetwórstwo...

Podczas kursu o ekologicznej uprawie roli kilku gospodarzy w rozmowie z autorką wywiadu wręcz z gniewem mówiło, że w ten „alternatywny” sposób ktoś chce uczynić ze wsi podwileńskiej głodny dodatek do stolicy.

– Teraz, chociaż przy niskich plonach, mamy własne ziarno, ziemniaki, mięso. Co będzie, gdy przestaniemy uprawiać ziemię? – pytali jedni.

– Odda się ją przybyszom, którzy z dalszych regionów Litwy „przeznąją” swoje hektary do nas – dowadali inni.

W Wilnie przy ul. Łazdynų 21 mieści się Biuro Doradztwa Rolniczego rejonu wileńskiego. Zatrudnia trzech specjalistów: Teresę Gerdivilienę, doradcę ds. uprawy roślin, jednocześnie pełniącą obowiązki kierownika biura, Helenę Varnienę, doradcę ds. hodowli bydła i Irenę Giedwidź, specjalistkę ds. ewidencji, księgowości i ekonomiki.

Ich zdaniem, jedną z przyczyn biedy na wsi jest to, że gospodarstwa w strefie wileńskiej zasadniczo są drobne, 2-3-hektarowe. Odrzyśkając ziemię też z trudem się tu zagospodarowuje. Brakuje sprzętu rolnego, materiału nasiennego i in. Stąd pierwszym odruchem właścicieli jest chęć sprzedania własnych gruntów. W takich gminach, jak Awież-



„Służymy poradą naszym rolnikom, niech zgłaszają się do nas” — mówią specjalistki biura
Fot. Jarosław Jurkiewicz

nie, Zujuny, Suderwa niektórzy właściciele wyprzedają ziemię hektarami. Nie oznacza to jednak, że zanika w rejonie rolnictwo – mówiła Helena Varnienė.

Zdaniem pracowniczek biura, do pomysłu gospodarujących rolników można zaliczyć Kazimierza Pietrulewicza z Rukojń. Uprawia zboże, ziemniaki, grykę. Ma dobre nasiona. Z pomocą pracowników biura doradczego ułożył plan pracy. Zna bieżące nowości agrotechniczne. Sukcesy odnosi też Jan Wojtulewicz z Lubowa, gmina rzeszańska. Utrzymuje 30 krów, zatrudnia dojarki.

Dużo jest myślących, pracowitych gospodarzy. Raczej nie zgodzą się oni na zmianę kierunku gospodarowania. Taką była konkluzja specjalistek biura.

Teresa Gerdivilienė, pochodząca z Ejszyszek, jest przekonana, że pomimo trudnych warunków, rolnicy Wileńszczyzny mogą osiągać znacznie lepsze wyniki. W tym celu, po pierwsze, powinni zarejestrować swoje gospodarstwa, płacić składki do SoDry.

Mogą wtedy pretendować na pomoc z funduszu SAPARD i pożyczki bankowe. Dziś, gdy na wsi zamieszkuje 93,3 proc. mieszkańców rejonu, nie da się zmienić ich mentalności. Nie potrafią tak łatwo przestawić się na alternatywne kierunki. Należy udoskonalić to, co dziś posiadają. Ekonomistka biura Irena Giedwidź namawia rolników do prowadzenia księgowości. Zobowiązuje do tego odpowiednia uchwała rządu. W jaki sposób to uczynić, poinformują właścicieli w biurze. Tutaj też można nabyć specjalną księgę do notowania operacji finansowych. Specjaliści po zawarciu umowy z rolnikiem udzielają fachowej pomocy w prowadzeniu księgowości.

Komputerowa analiza stanu eko-

nomicznego gospodarstwa pomaga w jego rozwijaniu.

Jak to się stało, że do stołecznych sklepów dowozi się mleko, masło, inny nabiał z Szyrwint, Poniewież, Birż, Kowna, Kiejdan, czy Szawel? – zastanawiają się mieszkańcy Wilna. Największe miasto republiki nie ma swego kombinatu mleczarskiego. Rolnicy żartują, że ktoś specjalnie „zatroszczył się” o bankructwo wileńskiego kombinatu. Hodowcy bydła z rejonu wileńskiego praktycznie nie mają gdzie realizować mleka. Z dwustu punktów skupu zostało kilkanaście prywatnych. Jak poinformowała Halina Varnienė, od takich producentów, jak Jan Wojtulewicz mleko skupuje kombinat w Szyrwintach. Niektórzy producenci mleka z okolic Miednik, Rukojń sprzedają je do przetwórnicy rejonu soleznickiego. Natomiast drobniejsi mleczarze starają się prywatnie, na własną rękę sprzedać codzienny udój. Starsze babcie oferują go w butelkach pod sklepami, na rynkach. Ale czy taka sytuacja jest normalna? W programie rozwoju wsi nic nie jest powiedziane o tym, co będzie z tymi rodzinami, które utrzymują się właśnie z tych swoich krówek.

Co do tego pracowniczki biura są przekonane. W każdym języku gotowe są udzielić porad. Znają trudności i problemy naszych rolników. Zapraszają na poniedziałek, 19 marca, o godz. 9 na zajęcia z zakresu księgowości, nowoczesnego gospodarowania i in. Po każdą informację można też zgłosić się telefonicznie pod nr 70-65-14. Pracownicy biura marzą o przeniesieniu się bliżej samorządu rejonu wileńskiego. Na razie jednak Biuro Doradztwa mieści się nieopodal szpitala pogotowia w Łazdynai. Mimo odległości, warto się tam wybrać.

Jadwiga Podmostko

W rejonie wileńskim

Balu nie będzie?

Samorząd r. wileńskiego z budżetu na rok bieżący przeznaczył 10 tys. Lt na potrzeby rejonowej Rady Weteranów Wojny.

Jak poinformował Nikoła Filipowicz, przewodniczący Rady, pieniądze te będą zasadniczo przydzielane na zakup opału, leków i inną pomoc materialną dla byłych uczestników wojny. Warunki materialne wielu z nich są ciężkie, zdrowie słabe. Nie mają już tak częstych, jak w latach ubiegłych, wyjazdów do sanatoriów. Do szpitala też nie zawsze udaje się starszkom trafić. Zdaniem Filipowicza nawet niewielka suma przyda się każdemu z nich, szczególnie samotnym osobom. Szeregi weteranów w ciągu ostatnich kilku lat mocno się przerzedziły – z 380 osób pozostało 131. Są to żołnierze wojsk walczących po stronie antyhitlerowskiej koalicji, żołnierze AK, innych formacji.

Tak więc zamiast tradycyjnego przyjęcia z okazji majowego Dnia Zwycięstwa, które odbywało się w samorządzie, weterani kolejno otrzymują pomoc materialną.

A może jednak znajdzie się sponsor, który w to największe dla byłych wojaków wiosenne święto zaprosi ich do gościnnego stołu?

Odpowiedź mieszkańcom Awieżi

Do redakcji zwrócili się telefonicznie mieszkańcy prywatnych domów przy ul. Naujoji i Sudervės w osiedlu Awieżenie. Uważają, że służba komunalna ich gminy pobiera zbyt wygórowane opłaty za wywóz ścieków z szamba.

Za trzy miesiące, bo tyle właśnie mieści się w jednym „beczkowozie”, pobiera się 27 Lt (poprzednio – 20 Lt).

Antoni Żuk, zastępca kierownika wydziału gospodarki terenowej i terytorialnego planowania samorządu rejonu wileńskiego poinformował, że ceny są ustalane przez kierownictwo spółek komunalnych. Jednak jego zdaniem, opłata 27 Lt nie jest wygórowaną. Przytoczył przykłady ze służb komunalnych innych gmin. Otóż w Niemenczynie za wywóz tych samych 3 m sześciennych ścieków zapłaci się 48 Lt. W Suderwie – 32 Lt, w Rudominie – 27 Lt, w Wielkiej Rzeszy – 32 Lt.

Dyrektor ZSA „Avięzių komunalininkas” Davidas Szicheris poinformował, że taka opłata jest podyktowana wydatkami na paliwo, na płace zarobkowe kierowców, remonty samochodów. Przy okazji miał zarzuty do samych mieszkańców Awieżi za konflikty z powodu pobierania opłaty za wywożenie śmieci. Gospodarze twierdzą, że sami wywożą je ze swoich zagród i nie chcą płacić za tę usługę. Jednak w pobliskich lasach gromadzą się co pewien czas ogromne kupy odpadów, plastikowych opakowań i in. Departament ochrony środowiska wymaga niezwłocznego usuwania tych śmieci. W tym celu są zatrudniany specjaliści robotnicy, stąd dodatkowe wydatki. Być może wyjściem byłoby ustawienie kontenerów na śmieci? Któż by wówczas fatygował się do lasu...

Czas na agrofolię

Podczas zajęć na kursie „Podstawy wiedzy o ekologicznym gospodarowaniu”, o którym pisaliśmy we wtorkowym numerze naszego dziennika, naukowcy specjalną uwagę zwrócili na wczesną uprawę warzyw, w tym ziemniaków.

Podkreślił m. in., że nadzwyczaj pomocną w tym jest agrofolia. Na razie nasi rolnicy nie doceniają jej walorów. Nie jest droga. Można ją nabyć na rynku kalwaryjskim w cenie po 90 centów za metr. Warto się pośpieszyć, ponieważ niebawem, jak poinformowali sprzedawcy, cena pójdzie w górę. Cóż, sezon się zaczyna...

Nasz — „Najlepszy Polak z Zagranicy”

W ubiegłym tygodniu przeżyaliśmy emocje XXV Biegu Piastów w Szklarskiej Porębie (Polska). Z Litwy wzięło w nich udział 56 narciarzy.

Trzon drużyny stanowili uczestnicy Biegu Gedyminasa, który po raz pierwszy odbył się w tym roku w rejonie wileńskim w Bezdanach. Prezes stowarzyszenia Biegu Piastów Julian Gozdowski jak zawsze serdecznie witał przedstawicieli Wileńszczyzny, częściowo sponsorując ich udział w zawodach. Nasi zawodnicy spisali się całkiem dobrze. Marian Kaczanowski z Niemenczyna wykazał się nie tylko dobrymi wynikami, lecz zdobył tytuł i puchar „Najlepszego Polaka z Zagranicy”. Taki sam tytuł oraz nagrodę pieniężną przyznano nauczycielce z Mościszek (gmina Ławaryszki) Reginie Kozłowskiej.

J. P.

W następnym tygodniu – drugi numer biuletynu informacyjnego

„Połuknie z bliska”

– Zapoznać, poinformować, pokazać, powiedzieć mieszkańcom starostwa o tym, co się dzieje w naszym „domu”, czym „oddychamy”, jak bawimy się i pracujemy – to jest cel naszego „pisemka”, które jest wydawane w naszym starostwie – powiedziała Vitalija Dovydenienė, redaktor biuletynu informacyjnego starostwa połukniańskiego „Połuknie z bliska”.

– Wydanie biuletynu przez starostwo – to bezprecedensowe wydarzenie w rejonie trockim. Wskazuje, jak ambitni, posiadający poczucie własnej godności ludzie tutaj mieszkają – nie szczędząc słów

uznania mówił Saulius Raščiauskas, mer rejonu trockiego, z okazji ukazania się pierwszego numeru gazetki. Mer obiecał wsparcie, które na początek będzie w formie informacji o tym, co najważniejszego wydarzyło się w samorządzie rejonu, jakie podjęto decyzje itd. W przyszłości, być może, wesprze gazetkę finansowo.

Na pomysł wydania takiego biuletynu wpadł starosta Połuknia Antoni Juchniewicz. „Zrodził się z braku informacji. Kiedy zobaczyłem, ilu mieszkańców prenumeruje gazety i czasopisma, zrozumiałem, że oni w ogóle się nie orientują, co się

dzieje nie tylko na świecie, ale też w rejonie. Mieszkańcy bardziej odległych wsi: Pokrempia, Zwierzynica, Mamowia często nie wiedzą o tym, co się dzieje nawet w Połukniu” – mówił starosta.

Jak powstał zespół redakcji?

– Jesteśmy językoznawcami, a więc chyba nadajemy się do tej pracy. Mimo, że „miejskowe” zabawienie języka zostało zachowane w gazetce, ogólne informacje są podawane w języku literackim – powiedziała lituanistka Dovydenienė w imieniu swoim oraz lituanistki Laimy Steponavičiūtė i polonistki Krystyny Matulewicz, które pracują

w czynnie społecznym, poświęcając swój czas wolny.

Biuletyn ma się ukazywać co miesiąc, ale wiele będzie zależało od finansowania, które: „... nie jest aż tak duże, tylko jak na nader skromny budżet starostwa, to kwota niebagatelna.”

– Nadal poszukujemy sponsorów, gdyż bez nich nie zdołamy kontynuować rozpoczętej już pracy – mówi Antoni Juchniewicz.

Przygotowuje do druku i drukuje biuletyn drukarnia w Trokach. Jest to 200 egzemplarzy w języku litewskim i 300 w języku polskim.

Niektórzy mieszkańcy ustosun-

kowali się do pierwszego numeru wydania z wielkim dystansem w obawie, że biuletyn może się stać otwartą trybuną dla kłótni i wynoszenia „brudów”. Tak się jednak nie stało, gdyż jest to biuletyn informacyjny, który zawiera jedynie informacje. Pani redaktor zgodziła się jednak, że pracując w tak wielonarodowościowym środowisku o poślizg bardzo łatwo: „Nie mamy najmniejszej chęci skłócać miejscowej ludności. Gdyby jednak tak się stało i ludzie nie byłiby zadowoleni z pracy, której się podjęliśmy – odejdziemy”.

Danuta Kamilewicz

Z życia, niestety, wzięte

Sposób na zdobycie mieszkania

Regina wróciła ze starostwa jak na skrzydłach: „Co za pani uprzejma tam pracuje! Kiedy się dowiedziała, że jestem samotna, obiecała, iż następnym razem, o ile będę się czuć źle, to niech tylko zadzwonię, a telefonicznie powie, ile i za jakie usługi muszę płacić”.

Po tygodniu ta sama, notabene, w mocno podeszłym wieku sąsiadka, na klatce schodowej dalej się rozwodziła nad tym tematem: „Wiecie, ta pani powiedziała, że w przypadku, jeśli nie będę miała pieniędzy, to ona zapłaci komorne, później oddam. Niosę dla niej właśnie książeczkę rozliczeniową”.

„Zaopiekować się” bliźnim

Ale, kiedy po pewnym czasie, Regina z entuzjazmem zaczęła sąsiadkom mówić, że nie będzie odtąd samotna, bo zamieszka u niej ta właśnie pani ze starostwa, której chce zapisać mieszkanie – kilka sąsiadek zaczęło ją ostrzegać, żeby była ostrożna i przynajmniej się przyjrzała nowej znajomej, która tak szybko zapalała takim uczuciem do tej starej, niedołężnej już kobiety. Bo, niestety, dobre przykłady są raczej rzadkością. A negatywne – związane ze zdobyciem mieszkania, ma prawie każdy.

Siostry

Dwie siostry – Maria i Janina żyły samotnie. Nigdy nie założyły własnych rodzin. We wczesnej młodości, kiedy jako młode panienki przyjechały do Wilna w poszukiwaniu pracy, nie było na to czasu. W rodzinach, gdzie znalazły zatrudnienie, trzeba było robić wszystko: sprzątać, gotować i dziećmi się opiekować. Ale nie narzekały, były młode, zdrowe i szczęśliwe, że nie muszą rodzicom na karku siedzieć. Zresztą ich „państwo”, jak nazywali, byli dobrzy, traktowali i jedną,

i drugą po rodzinnemu. A co najważniejsze, obie pracowały w tej samej kamienicy – Janina u państwa na parterze, a Maria na pierwszym piętrze.

Wybuchła wojna, a wraz z nią dwie polskie rodziny, u których pracowały siostry, musiały opuścić Wilno. Sądziły, że na krótko. Zostały im cały dobytek, czyli mieszkania, by opiekowały się, zanim wrócą. Tak sądzili.

Nie wrócili, wręcz odwrotnie – słuch wszelki o nich zaginął. Maria i Janina – zostały w tych mieszkaniach same. Na szczęście, nikogo im nie zameldowano. Mieszkania nie były duże – i jedno i drugie – dwupokojowe, z małymi ciemnymi kuchenkami. Ale za to w samym centrum Wilna.

Janina

Janina zmarła przed kilkoma laty. Otoczona opieką dalekiej krewnej- Wandy z Białorusi, która w latach siedemdziesiątych, tak jak i Janina przed laty, przyjechała do Wilna w poszukiwaniu pracy.

Wanda znalazła zatrudnienie w jednym z zakładów wileńskich, gdzie też zapoznała się z przyszłym mężem.

Założyli rodzinę, doczekali się córeczki i pani Janina nie mogła się nacieszyć, że na stare lata ma rodzinę. Albowiem była traktowana jak rodzona babcia. A kiedy nadeszły lata niedołęstwa i długiej choroby, Wanda zrobiła wszystko, by babci na niczym nie zbywało. Nic dziwnego, że i pani Janina była do niej mocno przywiązana.

Nadszedł czas prywatyzacji. Wszyscy razem złożyli swoje czeki inwestycyjne, by tylko Wanda mogła wykupić to mieszkanie.

Z tego to też mieszkania, rodzina Wandy z największym żalem, odprowadziła panią Janinę w ostatnią drogę.

Maria

Inaczej ułożyło się życie Marii, mieszkającej piętro wyżej. Była zupełnie sama. Nie garnęła się do ludzi, zamknięta, nieufna. Nikt do niej nie zaglądał, a mówiąc szczerze i ona tego nie pragnęła.

Kiedy nadszedł okres prywatyzacji, Janina, mówiła Marii: wykup to mieszkanie, masz przecież czeki i trochę oszczędności, będzie twoje.

Ale Maria uparcie powtarzała: „I tak jest moje, całe życie jestem tu zameldowana, więc nikt mię z niego nie wypędzi. Najwyżej wyniosą. Ale i ciebie też wyniosą do tego samego miejsca” – tak się smutno przekomarzała.

Mimo, że emerytura była dosyć skromna, Maria nigdy nie miała żadnych zadłużeń za komorne. Sprawa czynszu – dla niej była rzeczą świętą.

To znaczy, kiedy otrzymywała emeryturę, najpierw płaciła za mieszkanie, a potem żyła z tego, co zostawało.

Niespodziewana wizyta

Dokładnie przed rokiem, gdy tak sobie siedziała przy oknie (bo z mieszkania już raczej rzadko wychodziła) rozległ się dzwonek u drzwi. Kiedy otworzyła, ponad 30-letni elegancko ubrany mężczyzna przywitał się i powiedział:

– Pani Mario (skąd znał jej imię?), niech mnie pani wypuści, bo jestem właścicielem tego mieszkania.

–?!....

Nic nie rozumiała. Ale... wpuściła.

Vytautas, tak się przedstawił młody człowiek, bardzo grzecznie nawiązał rozmowę, zaczął nazywać panią Marię – babcią i tłumaczyć, że nie chce babci stąd wysiedlać. Owszem, niech mieszka, będzie

mu weselej, jest samotny, babcia mu może niekiedy kartofle ugotuje, a on herbatę babci do łóżka poda.

Ufność babci i nieufność sąsiadów

Ta nieufna dotąd staruszka uwierzyła. Zresztą pokazywał jej (i tylko jej jednej) jakieś dokumenty, że to on jest właścicielem tego mieszkania, bo on kupił, a ona przecież przed laty mieszkania nie sprywatyzowała.

Mniej ufna była Wanda, ta, która siostrą Janiną się opiekowała, i od czasu do czasu odwiedzała Marię. Poszła więc do starostwa (Naujamiestis), by wytłumaczyć, o co chodzi.

Tu odpowiedzi nie uzyskała, oprócz tylko tego, że skoro mieszkanie nie jest sprywatyzowane, to należy do samorządu miasta Wilna. Tam też się zgłosiła. I nie jeden raz. Odsyłano ją od wydziału do wydziału, wszędzie rozkładano ręce, mówiono, że to rzecz niemożliwa, że sprawdzą, że wysiedlą nieznanego gościa...

Daremne interwencje

Vytautas się rozgościł na całym. Z każdym dniem pewniej. Sprawdził robotników. Ci zaczęli ściany rozbierać, kuchnię rozszerzać. Babcia więcej przebywała u Wandy, bo tam „na górze nie mogą już nawet herbaty zagrzzać, bo kuchenkę starą zlikwidowali...”. Nie tylko kuchenkę.

Kiedy pewnego dnia babcia wróciła od tejsze Wandy, zobaczyła w drzwiach nowe zamki. Musiała wrócić na noc do Wandy.

Sąsiedzi, widząc co się dzieje, próbowali interweniować. Jeden usłyszał od nowego „właściciela” powiedziane przez zęby:

– Tylko zacznij chodzić po

urzędach, to ci kości policzę!

Drugiemu Vytautas powiedział: – Gwiżdżę na was – mam tyle pieniędzy, żeby was wszystkich ulokować w domach starców.

W takim domu umieścił jednak tylko panią Marię, która z wieczora w wielkiej tajemnicy powiedziała Wandzie: „Jeżeli tam nie pojedę, to powiedział, że mnie do domu wariatów odda, albo otruje, bo czas już na mnie...”.

Zamiast epilogu

Vytautas jest w mieszkaniu babci. W samym centrum miasta. Ma wszystkie niezbędne dokumenty, że mieszkanie sprywatyzował. W roku 2000. Jakim sposobem? Dla wszystkich urzędów, do których pukała Wanda – „jest to tajemnicą”.

Nie jest jednak tajemnicą, że nie sprywatyzowane mieszkanie, chociaż należy do samorządu, nie ma prawa być sprzedane, jeżeli w nim zameldowana choćby jedna osoba.

W wypadku, gdyby takie mieszkanie byłoby wolne, to o jego sprzedaży powinna decydować rada miejska. Jak się redakcją dowiedziała, sprawa sprzedaży mieszkania pani Marii (instancjom oficjalnym służymy dokładnym adresem) nie była na posiedzeniach rady omawiana. Panowie radni – jeśli ktoś z was chce pomóc (po ludzku) i spełnić swój obowiązek wobec wyborcy lub co najmniej wykazać się troskliwością (ranking i popularność), prosimy o kontakt z redakcją.

A co z naszą oszukaną babcią? Ma dach nad głową...

Przebywa w przytulku przy ulicy Stefańskiej, skąd nie widać starej kamienicy, w centrum miasta, gdzie upłynęło jej życie....

Helena Gładkowska

Skraj
VERSLO IR BALDY CENTRAS

W salonie meblowym szukajcie mebli oznakowanych PISANKAMI, sprzedawanych z wyjątkową zniżką.

Kupując je otrzymacie świąteczną nagrodę, którą wygracie na loterii bez przegranych.

PISANKA - NIESPODZIANKA

AKCJA

Smolensko g. 6, Vilnius, Tel.: 33 34 23, 23 38 38

Już od dziś można nabyć „Wybór wierszy” A. Śnieżki w księgarniach:

– Stanisława Korczyńskiego, Aušros Vartų 9;

– „Elephas”, Olandų 3;

– „Przyjaźń”, Gedimino pr. 2.

zewnętrzna i wewnętrzna reklama
firmowe opakowanie
wizytówki, ulotki, broszury
firmowe blankiety
pocztówki, kalendarze
nalepki, etykiety
reklama na środkach transportu
napisy na ubraniach i itp.

projekowanie i produkcja reklamy

UAB **Gravesa**
STUDIO REKLAMOWE

Darius ir Girėno g. 2
LT-2038 Vilnius
tel.: (8-22) 33 23 41
tel.: (8-22) 61 97 15
GSM: (8-287) 9 48 48
GSM: (8-285) 5 65 94
e-mail: cherm@is.lt

O niej chcieli wiedzieć wszyscy

Wspaniała Catherine

Żadne z popularnych pism w ostatnim roku nie pominęło artykułów o Catherine Zeta-Jones. Jest ona gwiazdą Hollywoodu i wreszcie kobieta, która potrafiła rozwieść Michaela Douglasa. Chcieli o niej wiedzieć wszyscy, chcą wiedzieć wszystko. Wszystko - to znaczy, że się jest modnym.

Urodziła się w Swansea, w rodzinnym mieście poety Dylana Thomasa. Jej ojciec, Walijczyk, prowadzi tam cukiernię. Matka, Irlandka, jest krawcową. Aktorstwo było jej właściwie pisane. Już jako czteroletni brzdąc Catherine uczyła się śpiewu i tańca.

Potem doszły lekcje aktorstwa i występy w teatralnym kółku amatorskim, działającym przy kościele w Swansea. Mając dziewięć lat, Catherine zagrała tytułową bohaterkę w musicalu „Annie”. Rok później była Talullah w „Bugsy Malone”. Kiedy skończyła czternaście lat, jako chórzystka, objechała Walię z musicaliem „Mickey Dolenz”. Wypatrzona przez producentów została zaangażowana do „The Pyjama Game” i przeniosła się do Londynu. Miała wtedy piętnaście lat. Dwa lata potem wywalczyła sobie główną rolę w musicalu „42nd Street”. Na ekranie zadebiutowała w 1990 roku w „Les 1001 nuits” Philippe’a de Broki. Zagrała piękną Szeherazadę, narratorkę „Baśni 1001 nocy”, która przywraca królowi Szahrijarowi wiarę w kobiecą dobroć i zostaje jego żoną. Choć film de Broki miał znakomitą obsadę (m.in. Vittorio Gassman jako Sinbad), przeszedł bez echa.

Nikt też nie zwrócił uwagi na Catherine w epizodycznej roli w „Out of the blue”. Popularność przyniósł jej dopiero 12-odcinkowy serial „The Darling Buds of May”. Z dnia na dzień Catherine stała



Chcę mieć wspaniałe życie, a nie wspaniałą karierę, powtarza wspaniała Catherine Fot. archiwum

się ulubienicą angielskich telewizyjów. Paparazzi śledzili każdy jej krok, brukowa prasa rozpisywała się o jej życiu prywatnym. Zainteresowaniu popołudniówek nie towarzyszyła jednak olśniewająca kariera na ekranie.

Anglicy wiedzieli więc, z kim się spotyka, nie mieli za to okazji oglądać jej w ciekawych rolach. No bo trudno było uznać za osiągnięcie epizod w nieudanej superprodukcji „Kolumb odkrywca” czy nieśmiesznej komedii „Awantura o spadek” Roberta Younga. Catherine próbowała wrócić do teatru. W 1992 roku zagrała w „Under Milkwood” według Dylana Thomasa. Spektakl wyreżyserował Anthony Hopkins.

Występowała także w telewizji m.in. w „The Cinder Path” Simona Langtona, melodramacie, rozgrywającym się w latach I wojny światowej, oraz w ekranizacji „Powrotu na wrzosowisko”. W 1995 roku zdecydowała się na przeprowadzkę do Los Angeles. Czuli, że jej kariera stoi w miejscu. Miała też dosyć prześladowań ze strony paparazzi.

Postanowiła więc zacząć wszystko od nowa. Na dobry początek zagrała cesarzycę Katarzynę II w „Katarzynie Wielkiej”, serialu nakręconym w międzynarodowej koprodukcji. Potem dostała rolę demonicznej Sali, przeciwniczki tytułowego bohatera w filmowym komiksie „Fantom”. Znalazła się w obsadzie (jako arystokratyczna piękność) w miniseriale „Titanic”, rekonstruującym tragiczny rejs tego luksusowego liniowca. Właśnie w „Titanicu” zobaczył ją Steven Spiel-

berg, który jako producent przygotowywał „Maskę Zorro”.

Zarekomendował Catherine reżyserowi filmu Martinowi Cambellowi. Catherine została zaproszona na zdjęcia próbne, bez trudu pokonała swoje rywalki i dostała rolę Eleny, córki Zorro i ukochanej jego następcy. Przed rozpoczęciem realizacji tego filmu przeszła intensywny trening - uczyła się szermierki, hiszpańskiego akcentu i jak tańczyć tango. Po premierze filmu Catherine nie kryła entuzjazmu: „Maska Zorro” to pierwszy film, w którym mam do zagrania więcej niż cztery sceny”.

Nie trzeba chyba dodawać, że tym razem jej kariera nabrała rozpędu. Sean Connery wybrał Catherine na swoją partnerkę w „Osaczonych”. W 2001 roku wystąpi w kinowej wersji brytyjskiego serialu „Trust”, realizowanej w wytwórni Warner Bros. Ma być to sexythriller utrzymany w klimacie „Fatalnego zauroczenia”, pamiętnego obrazu z mężem Catherine, Michaeliem Douglasem w roli głównej.

Zagra również u boku Johna Cusacka, Billy’ego Crystala i Julii Roberts w komedii „America’s Sweethearts” (2000). Catherine jest podobno najpoważniejszą kandydatką do roli Lary Croft w filmowej wersji niezwykle popularnej gry komputerowej.

Zapewnia jednak, że kino komercyjne nie jest szczytem jej marzeń. Chętnie zarga też w produkcji niezależnej. Chcę mieć wspaniałe życie, a nie wspaniałą karierę, powtarza wspaniała Catherine.

Odrzucony przez Sharon Stone

Chłopak Julii Roberts, Benjamin Bratt, zrezygnował z roli w „Nagim instynkcie 2”, gdy Sharon Stone odrzuciła jego kandydaturę. W oczekiwanej z niecierpliwością drugiej części słynnego thrilleru aktor miał zagrać psychoterapeutę głównej bohaterki. Zamiast tego Bratt wystąpi z Katie Holmes w filmie „Abandon” i w ten sposób uda mu się zagrać jeszcze jedną rolę przed rozpoczęciem zapowiadanego na lipiec hollywoodzkiego strajku aktorów.



Matka i córka



Meryl Streep i Gwyneth Paltrow zagrają matkę i córkę w opartym na prawdziwej historii dramacie. Meryl Streep i Gwyneth Paltrow wystąpią w filmie „Daughter of the Queen of Sheeba”, do którego scenariusz napisała dziennikarka radiowa Jacki Lynden. „Hollywood Reporter” donosi, że reżyserem zostanie Matt Williams. Film będzie opowiadał o matce Lynden, która cierpiała na zespół maniako-depresyjny i wierzyła, że jest królową Saby i Marią Antoniną. Podstawą historii są wspomnienia autorki, jednak akcja koncentruje się na jej dorosłym życiu, związku z matką, związkach z mężczyznami i życiu zawodowym, które pozwoliło jej zwiedzić cały świat.

Stallone molestował?

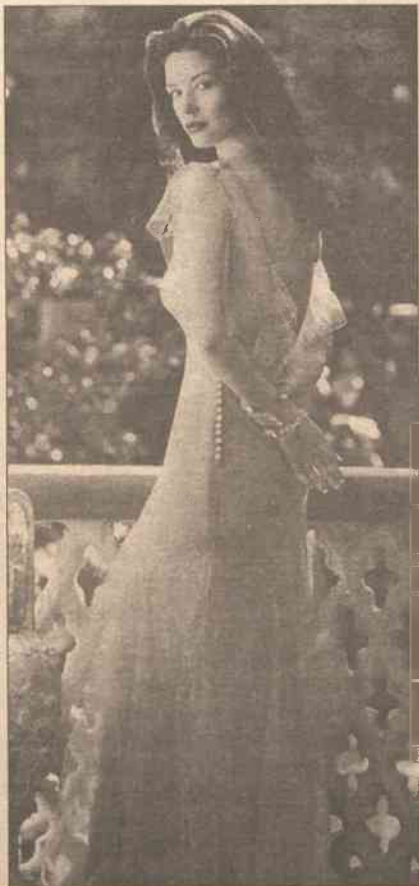
Sylvester Stallone znalazł się w nie lada kłopotach. Tancerka egzotyczna Margie Carr oskarżyła gwiazdora o molestowanie seksualne. Dziewczyna twierdzi, że 54-letni Stallone zaatakował ją w lutym ubiegłego roku w jednej z ekskluzywnych siłowni w Santa Monica. Prawnicy oskarżonego zaprzeczają wszelkim zarzutom. Ich zdaniem „cała historia jest zupełnie fikcyjna i pozbawiona jakiegokolwiek sensu”, a tancerka zmyśliła ją, żeby wyciągnąć pieniądze od plotkarskich czasopism. Jest w tym chyba nieco racji, gdyż Carr wystąpiła już ze swoją opowieścią w kilku popularnych programach telewizyjnych. „Z USA jest jeden problem - każdy może tu pozwać każdego nie mając na to żadnych dowodów” - powiedział Marty Singer, przedstawiciel Stallone’a. Sprawę rozstrzygnie sąd w Santa Monica.



Najbardziej pożądane kobiety Hollywood



Hollywoodzcy chirurdzy plastyczni stworzyli perfekcyjną kobietę - z nosem Nicole Kidman, ustami Umy Thurman i Liv Tyler oraz kształtami Salmi Hayek. Jej obraz powstał dzięki wynikom ankiety przeprowadzonej w zeszłym roku wśród 1000 pacjentów instytutu estetyki i chirurgii rekonstrukcyjnej w Kalifornii. Nicole Kidman okazała się właścicielką najbardziej pożądanego nosa, natomiast jeśli chodzi o kształt ust, prym wiodły Uma Thurman i Liv Tyler co w połączeniu z seksownymi kształtami Salmi Hayek stworzyło wizerunek idealnej kobiety. Dr Richard Fleming, jeden z dyrektorów instytutu, powiedział, że te najbardziej pożądane cechy uzależnione są od tego, która gwiazda jest aktualnie najpopularniejsza.



W ostatnich latach kariera Catherine Zeta-Jones nabrała rozpędu Fot. archiwum

BTV



20.00

Terminator

Thriller fant., USA, 1984, reż. James Cameron, wyk.: Arnold Schwarzenegger, Linda Hamilton. Jest to pierwszy film Jamesa Camerona – reżysera legendarnego „Titanica”, doskonale łączący napięcie thrillera, romantyzm historii miłosnej oraz atmosferę filmów sensacyjnych. Z przeszłości do teraźniejszości przybywa okrutny Terminator – na wpół żywa istota i na wpół robot, który ma wykonać zadanie – zamordować młodą kobietę, Sarę Hardi. Życie Sary jest bardzo ważne dla przyszłych pokoleń, bo ma urodzić syna, który uratuje ludzkość przed zagładą atomową.

TV 3

22.05

Ostatni taniec

Dramat, USA, 1996, reż. Bruce Beresford, wyk.: Sharon Stone, Rob Morrow. Skazana na śmierć morderczyni Cindy już się pogodziła ze swym losem. Po spędzeniu 12 lat w więzieniu czeka na dzień wyroku. I oto młody prawnik Rick stwierdza, że sąd popełnił błąd i że wyrok jest zbyt surowy.

RTL 7

22.40

Rój – kolejny atak

Thriller, USA, 1994, reż. Rockne S. O'Bannon, wyk.: Robert Hays, Nancy Stafford. Do małego, spokojnego miasteczka, niedaleko granicy meksykańskiej sprowadzają się młodzi małżonkowie, Chad i Karen. Z myślą o produkowaniu zdrowej żywności kupują niewielkie rancho. Początkowo ich życie pozabawione jest jakichkolwiek problemów...

RTR



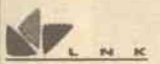
22.30

Namiętność Angeliki

Komedia erotyczna, Rosja, 1993, reż. A. Polynnikow, wyk.: N. Trofimow, A. Samochina. Angelika jest kelnerką, w której podczas burzy budzi się nieokleśniana żądza seksualna. Wiele mężczyzn próbuje skorzystać z tego „zjawiska przyrody”, za co niektórzy boleśnie płacą. Otóż jeden z nich został skazany za gwałt, gdyż „poszkodowana” zapewniała, że niczego nie pamięta, chociaż sama prosiła, aby odprowadził ją do domu.

LRT

8.00 Dzień dobry, dzieci
8.55 Telekatalog
9.00 Na jednym końcu łączący
9.20 Drogi. Samochody. Ludzie
9.40 Wieczory
10.00 Wiadomości
10.05 Śniadanie w klubie
11.00 Piłka nożna
11.30 Zdrowie
12.00 Ludzie jak my
12.10 To niemożliwe
12.35 Projekt UNESCO
13.00 Wiadomości
13.05 Film fab. „Leja” – Niemcy
14.45 Koncert życzeń
16.00 Wiadomości
16.05 S. „Przyplwy i odpływy”
17.00 Dzień gwiazd. Podczas przerwy o 18.30 – Wiadomości
20.00 Loteria
20.05 Prawdziwe historie
20.30 Panorama
20.55 Europejski zegar
21.10 Hotel muzyczny
22.00 Film fab. „Leśna kraina” – W. Brytania, 1997
23.40 Wiadomości
23.45 Okres twórczy



7.30 ABC zdrowia
8.00 Filmy anim. dla dzieci
9.00 Poranne koło
10.35 Nowa komunikacja
11.00 ABC zdrowia. Wymioty u chorych na raka
11.30 4 koła
11.50 Z Hollywoodu
12.05 Narodowa geografia
13.00 Świat dziwaków
14.10 S. hum. „Rodzinka Adamsów”
14.35 S. hum. „Przyjaciele”
15.00 S. „Prawo do miłości”
15.50 Telepizza
16.15 S. „Kung Fu”
17.05 S. „Pretendent”
17.45 Zamek Takeszi
18.45 Wiadomości
18.55 Panorama wiadomości rowerowych
19.25 Film fab. „Walka bez zasad” – USA, 1990
21.30 Film fab. „Czerwony ślad” – USA, 1997
23.15 Film fab. „Zmieję i żurawie: sztuka walki Shaolina” – Hongkong, 1977



7.30 Karuzela
8.30 Kibir vibir
9.40 Tajemnicze historie
10.35 Amerykańscy gladiatorzy
12.10 Program sportowy. Praid
14.00 Film fab. „Cuda” – USA, 1986
15.25 Thriller „Błękitny żar” – USA, 1990
17.15 Komedia „Modelka” – USA, 1987
18.45 S. „... a trzeci złoty”
19.30 Krwawa fala
20.00 Thriller fant. „Terminator” – USA, 1984
21.50 Mistrzostwa Praid
23.45 Horror „Końcowy

egzamin”
– USA, 1981
1.20 Horror „Jedna po drugiej” – USA, 1986
2.50 – 8.25 EWTV



7.45 Teleshop
8.00 S. „Młody Simba w Nowym Jorku”, „Garfield i przyjaciele” i in.
9.25 S. „Simpsonowie”
9.55 S. „Batman”
10.20 Film fab. „Moje rzekome życie”
11.10 Komedia „Blossom”
11.35 Program Żukauskiene
12.00 Film fab. „Hello, Dolly!” – USA, 1969
14.25 Za rogiem. Stare anegdoty
14.55 S. „Oszołomieni miłością”
15.45 S. „Trzecia planeta od Słońca”
16.15 S. „Ally McBeal”
17.05 Film przyg. „Wyspa skarbów” – USA, 1950
18.45 Wiadomości
19.10 Niech żyje król
19.40 Tydzień bez tabu
20.10 Film przyg. „Uprowadzony” – USA, 1995
22.05 Dramat „Ostatni taniec” – USA, 1996
23.55 Film krym. „Decydujący kadr” – USA, 1990
1.25 Komedia „Porky” – USA/Kanada, 1981



8.00 Z Wilna
8.20 Budownictwo
8.50 „Niedziela”
9.10 Aby Litwie było lepiej
9.40 Resta-2001
9.50 Film anim.
10.05 Poniedziałkowy teatr
10.45 Paluszki lizać
11.15 Bez pytań
12.00 Z Moskwy
12.15 Model
12.55 Nasze ukochane zwierzęta
13.40 SW-show
14.40 „Ja sama”
15.40 Film fab. „Bokerer”
17.40 Patrol drogowy
18.00 Skandale tygodnia
19.00 Z Moskwy
19.15 Resta-2001
19.25 Film fab. „Dziura czasu” – USA, 1995
21.05 Nie tylko dla smakoszy
21.20 Wręczenie nagród muzycznych
23.20 Kanal muz.



9.00 Dotyk
10.00 Republika Jabłka
10.30 Bądźmy zdrowi
11.00 Prowincja
11.30 Oferta
11.35 Film fab. „Niebezpieczny zakręt” (1) – Rosja, 1972
13.30 Muzeum kina
14.00 Twój wychowanek
14.30 Oferta
14.35 Cicha sensacja
15.00 Muzyka
16.00 Filmy anim.
17.00 Komputerowe rozrywki

17.30 Oaza
18.00 Kształcenie i konsultowanie dorosłych
18.30 Oferta
18.35 Poglądy od poniedziałku do piątku
19.30 Dzieje podmoskiewskich dworów
20.00 Film dok. „Ropuchy”
20.30 Oferta
20.35 S. „Mądrala”
21.35 Film fab. „Niebezpieczny zakręt” (2)



7.00 Wiadomości
7.15 100 proc.
7.40 Filmy anim.
7.55 S. „Alf”
8.25 Graj, harmonio
9.00 Wiadomości
9.10 Smak
9.30 Panorama śmiechu
10.10 Film krym. „Jeden z nas”
12.00 Zdrowie
12.45 James Bond odpoczywa
13.15 Siódmy zmysł
14.10 S. „Chłński policjant”
15.00 Klub Disneya
15.35 Specjalny reportaż
16.00 Piłka nożna
16.50 Wiadomości
18.10 Film krym. „Niejasny typ”
20.00 Czas
20.40 Komedia „Za burtą”
22.50 Film fab. „Siedmiu samurajów”



6.25 Na ryby
6.55 Formula-1
8.10 Złoty klucz
8.30 S. „Teletubbies”
9.00 Witaj, kraju
9.45 Telegra
10.35 Sam sobie reżyserem
11.05 Kalambur
11.35 Poczta Rosyjskiej TV
12.00 S. „Komisarz Rex”
13.00 Wiadomości
13.20 Film fab. „Opowieść o syberyjskiej ziemi”
15.00 Klub prasowy
15.40 Panorama międzynarodowa
16.20 Dochód narodowy
17.00 Moja rodzina
18.00 Film fab. „Zaginiony świat”
19.00 Wiadomości
19.50 Miasteczko
20.30 Film fab. „Karen Makoj – to poważne”
22.30 Komedia erot. „Namiętność Angeliki”
23.55 Film fab.



7.00 S. biograf. „Maria Skłodowska-Curie”
8.00 Echa tygodnia (program w języku migowym)
8.30 Wieści polonijne
8.45 Gość Jedyński
8.55 „Ziemia królewskich puszczy” – film przyrod.
9.30 Wiadomości

9.42 Pogoda
9.45 Ziarno – program katolicki
10.10 5-10-15 – program dla dzieci i młodzieży
10.35 S. „Panny i wdowy”
11.20 Witold Rudziński – film dok.
11.35 Uczny się polskiego
12.10 „Klan” – telenowela
13.25 Kultura duchowa narodu
14.05 Podróże kulinarne
14.30 S. „Badziewiakowie”
15.00 Na Niebieskich Poloninach – reportaż
15.30 Kocham Polskę – teleturniej
16.00 S. anim. „Babar”
16.25 Sensacje XX wieku w trzcinie...
17.10 Z Ameryką w tle – Tomasz Imieliński
17.40 Mini wykłady o maxi sprawach
18.00 Teleexpress
18.15 Gość Jedyński
18.25 Polonia Polonii
18.45 Gdzie

zdrojów pięć – program krajoznawczy
19.05 Polonia Polonii
19.15 S. „Na dobre i na złe”
20.00 Polonia Polonii
20.15 Dobranocka
20.30 Wiadomości
20.50 Pogoda
20.53 Sport
21.00 „Nie lubię poniedziałku” – komedia
22.35 S. „Co nam w duszy gra”
23.30 Panorama
23.50 Sport-telegram
24.00 S. „Juka według Tyma”
0.50 Sportowa sobota

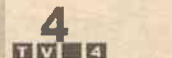


7.00 Disco Relax
8.00 Dyżurny satyryk kraju
8.30 W drodze – magazyn religijny
9.00 S. anim. „Rupert”
9.30 S. anim. „Niezwyoczony Spiderman”
10.00 S. przygod. „Godzilla”
10.25 S. młodz. „Power Rangers”
10.55 Disco Polo Live
11.50 „Clarissa, czyli tęsknota za miłością” – melodramat
13.25 „Złamana strzała” – film
15.05 „Wszyscy za jednego” – film dok.
15.30 Dyżurny satyryk kraju
16.00 4 x 4
16.30 Informacje
16.45 Prognoza pogody
16.50 Idź na całość
17.45 S. „Jezioro marzeń”
18.45 S. „Ich trzech i dziewczyny”
19.40 Informacje + Kurier TV
20.05 S. „Zbuntowany

Aniol”
21.00 S. komed. „Miodowe lata”
21.45 Życiowa szansa
22.30 Losowanie LOTTO i Szczęśliwego Numerka
22.35 S. komed. „Graczykowie”
23.05 „Śmiertelny wirus” – film akcji
0.45 S. sensac. „Okrutne ulice”
1.40 S. „Opowieści z krypty”
2.10 Playboy



7.00 Teledyski
8.00 Odjazdowe kreskówki
11.50 Beczka śmiechu
12.15 Gra w przeboje – teleturniej muzyczny
12.45 S. sensac. „Medicopter 117”
13.35 S. komed. „Zróbmy sobie dobrze”
14.00 S. przygod. „Tajemnicza wyspa”
14.25 S. przygod. „Opowieści złotej malpy”
15.15 „Pokonać siebie” – dramat obycz.
16.55 S. fantast. – nauk. „SeaQuest”
17.45 S. „Nie do wiary”
18.35 S. polic. „Komando „Małolat”
19.30 Gra w przeboje – teleturniej muzyczny
20.00 W akcji – magazyn sensacji
20.30 S. przygod. „Tajemnicza wyspa”
21.00 „Strażnicy Teksasu” – western krym.
22.40 „Rój – kolejny atak” – thriller
0.15 S. obycz. „Hotel”
1.05 S. polic. „Komando „Małolat”
1.55 „Mordercy z Yakuzy” – film akcji
3.20 „Tysiąc bohaterów” – thriller
4.50 Teleshopping

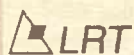


7.00 Przed weekendem
7.30 S. „Przygody Rin Tin Tina”
8.00 S. młodz. „Droga do Avonlea”
9.00 KINOMANIAK
9.30 Puls lasu
10.30 S. „Voltron” – serial dla dzieci
11.00 S. anim. „Rudzielec”
11.30 S. przygod. „Przygody Rin Tin Tina”
12.00 S. młodz. „Droga do Avonlea”
13.00 S. dok. „Głębia”
14.00 Magazyn motoryzacyjny
14.30 A kuku – program rozryw.
15.00 S. „Fantozzi”
16.55 S. obycz. „Lekarze z Los Angeles”
17.50 S. SF „Piątka nieustraszonych”
18.45 ITD – program

informacyjny.
19.05 „Mroczny horyzont” – film SF
21.00 S. krym. „Policjanci”
21.50 S. sensac. „Aniol ciemności”
22.50 S. SF „Pierwsza fala”
23.50 „Autostrada strachu” – horror
1.40 „Erotic Confessions” – film
2.00 S. sensac. „Aniol ciemności”
2.50 Super VIP, wydarzenia i plotki
3.20 Program muzyczny
4.10 Przed weekendem
4.35 ITD – program informacyjny



7.30 Tańce polskie
7.40 Wszystko o działce i ogrodzie
8.10 Agrolinia
9.00 Zwierzęta świata
9.30 Wiadomości
9.40 Prognoza pogody
9.45 Ziarno
10.10 5-10-15 – program dla młodzieży
10.40 Walt Disney przedstawia
12.00 Puchar Świata w skokach narciarskich
14.00 Wiadomości
14.10 Kobiety Białego Domu
14.20 „Kraków Wyspiańskiego” – film dok.
14.50 Magazyn żeglarski
15.05 Zabawy językiem polskim
15.35 Kamel tropi najlepsze światowe reklamy
15.55 Gwiazdy w Jedyńce
16.25 „Kochany urwis” – film
17.45 Wrzuć Jedyńkę!
18.00 Telexpress
18.15 Gość Jedyński
18.30 Kochamy polskie seriale – teleturniej
19.00 S. młodz. „Piotrek zgubił dziadka oko, a Jasiek chce dożyć spokojnej starości”
19.30 Od przedszkola do Opola
20.00 Wieczorynka
20.30 Wiadomości
20.50 Sport – program informac.
20.55 Prognoza pogody
21.05 „Z miłości do...” – film
23.05 XXII Przegląd Piosenki Aktorskiej
23.50 Sportowa sobota
0.05 „Bez litości” – film sensac.
1.50 Noc internauty
2.20 „Klan” – telenowela
3.35 S. obycz. „Ojcowie i synowie”
4.45 „Boże, zmiłuj się nad nami” – dramat obycz.



8.00 Dzień dobry, dzieci
8.55 Formula-1
11.00 W świecie koszykówki
11.30 Morze
12.00 Podróże
12.45 Od Wariagów do Greków
13.00 Wiadomości
13.05 Koncert życzeń
14.00 Wideoteka wspomnień
14.30 Film dok. „Litwini w Wielkiej Brytanii”
15.30 Klub sportowy
16.00 Wiadomości
16.05 S. „Pomyślny wiatr”
16.50 Debiut
17.00 Salon muzyczny
17.30 Popołudnie z Cekuolisem
17.55 Język litewski
18.00 Wiadomości
18.10 Niedzielne lotto
19.10 Nasze miasteczka
20.00 Styl
20.30 Panorama
20.55 Tydzień kultury brytyjskiej
21.10 Film fab. „Orkiestra” – W. Brytania, 1996
21.30 Wiadomości
21.05 Znaki czasu



7.30 ABC zdrowia. Choroba Parkinsona i depresja
8.00 Filmy anim. dla dzieci
9.05 Nasze zwierzęta
9.30 Notatki gospodyni
9.55 Kuchnia pani Grażyny
10.25 Salon Białego Kota
11.00 ABC zdrowia
11.30 Film dok.
12.00 Narodowa geografia
13.00 Świat dziwaków
14.10 S. „Rodzinka Adamsów”
14.35 S. „Przyjaciele”
15.00 S. „Prawo do miłości”
15.50 S. „Wiatr namiętności”
16.35 S. „Sąsiedzi”
17.00 Nos
17.45 Panorama wiadomości rowerowych
18.10 Od... do
18.45 Wiadomości
18.55 Telepizza
19.25 Dramat „Mosty hrabstwa Madison” – USA, 1995
22.00 Panorama tygodnia
22.30 S. hum. „Akademia policyjna”
23.20 S. krym. „Wydział zabójstw”
0.10 Nowa komunikacja



8.30 Matka Angelika
9.30 Jak się czujecie?
10.30 Samochody
11.00 Reklamama
11.30 Przewodnik budownictwa
12.00 Najlepsi bandyci Ameryki
12.30 S. hum. „Razem”
13.00 Program muz.
14.00 Koncert życzeń
16.05 Thriller „F/X – specjalne efekty”
17.55 S. hum. „Dobry wieczór, kochanie”
18.25 S. krym. „Polowanie

na Kopciuszka”
19.20 Komedia „Powrót wysokiego blondyna” – Francja, 1974
20.45 Thriller krym. „Niehonorowy kodeks” – Rosja, 1993
23.10 Sfinks. Kartagina
0.05 Film fab. „Podróż do Indii” – W. Brytania, 1984
2.45 – 6.00 EWTN



7.45 Teleshop
8.00 Dla dzieci
9.25 S. „Simpsonowie”
9.55 S. „Tajemniczy świat Alex Mack”
10.20 S. „Wyspa skarbów”
12.00 Komedia „Charley i Aniol” – USA, 1973
13.35 Humor
14.25 Niech żyje król
14.45 S. „Oszołomieni miłością”
15.45 Komedia „Złota rączka”
16.15 Robinsonowie
17.10 S. „Port”
17.55 S. „Brama gwiazd”
18.45 Wiadomości
19.05 Teleloto
20.00 Film akcji. „Do Słońca” – USA, 1992
21.55 Bez cierpień do gwiazd
22.10 S. „Zgubne katastrofy”
23.05 Sport na świecie
23.30 Przegląd Ligi Mistrzów UEFA
0.20 S. „X-Files”
1.05 Film fab. „Trzęsienie ziemi” – USA, 1974



8.00 Dla dzieci
8.30 Lekarz domowy
9.00 Resta-2001
9.10 Start gwiazd
9.45 Sieć
10.30 Wiem wszystko
11.30 Wszyscy do sadu
11.55 O miłości
12.25 Patrol drogowy
12.45 Oj, mamo
13.20 Wręczenie nagród muzycznych
15.15 Humor. AMBA-TV
15.45 Stolica
16.05 Kamień węgielny
16.35 Wileńska Jutrzenka
16.50 Resta-2001
17.00 Katastrofy tygodnia
17.55 Patrol drogowy
18.10 Muzyka
19.10 Film fab. „Awantura” – Rosja/Ukraina, 1995
20.45 Męskie gry
21.15 „Itogi”
23.10 Czynniki X
23.45 Wieczorek w „Mieścicach”



9.00 Godzina siły ducha
10.00 Komputerowe rozrywki
10.30 Świat kobiety
11.00 Szkolenie i konsultowanie dorosłych
11.25 Oferta
11.30 Znamiona.
11.30 Profilaktyka raka
11.45 Służba kontrolera równych możliwości kobiet i mężczyzn
12.15 Studio prawnicze

12.45 S. „Madralla”
13.45 Film fab. „Niebezpieczny zakręt”
14.45 Oferta
15.00 Filmy dok.
16.00 Film dla dzieci „Biały samotny żagiel”
17.30 Oaza
18.00 Turystyka
18.25 Oferta
18.30 Europa dziś
19.00 Republika Jabłka
19.30 Rosyjskie gwoździe
20.00 S. „Madralla”
20.55 Oferta
21.00 Twój wychowanek
21.30 Nowoczesne kominki
21.45 Film fab. „Niebezpieczny zakręt” (3)



6.45 Słowo duszpasterza
7.00 Wiadomości
7.10 Program dla wojskowych
7.40 Klub W. Disneya
8.05 Gwiazda poranna
9.00 Wiadomości
9.10 Notatki
9.30 Dopóki wszyscy w domu
10.05 LIK – 2001
12.15 Jeralasz
12.25 Klub podróżników
13.05 Ach, Siemionowna
13.45 Skarby Kremla
14.00 Wiadomości
14.10 S. „Chiński policjant”
15.05 Klub Disneya
15.35 Madralli i madrale
16.00 Żywa przyroda
17.00 Wiadomości
17.20 Specjalny reportaż
17.35 Komedia. Na Deribasowskiej dobra pogoda, czyli na Brighton-Beach znów pada deszcz
19.30 Film fab. „Trzynasty żołnierz”
21.30 Czasy
22.45 Piłka nożna z W. Gusiewem
23.25 Thriller „Lekkoduch”



6.30 Film anim.
6.35 Komedia „Kropka, kropka, przecinek...”
8.00 Rosyjskie lotto
8.40 Telegra
9.35 Formula-1
11.00 Miasteczko
11.30 Federacja w parlamencie
12.10 Godzina w parlamencie
13.00 Wiadomości
13.20 Rozmowy o zwierzętach
14.20 Dookoła świata
15.25 Dwa fortepiany
16.20 Sam sobie reżyserem
17.00 Zwierciadło
18.20 Komedia „Nie chcę się żenić”
20.00 Film batal. „Minjon”

21.50 Komedia „Słodki i wstrętny”
23.30 Film dok. „Siergiej Michalkow, czyli wiek Stary i Nowy”

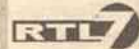


7.10 S. „Na dobre i na złe”
8.05 Słowo na niedzielę
8.10 Z Ameryką w tle – Tomasz Imieliński – reportaż
8.40 „Biblia na szkle” – reportaż
9.10 S. „Fraglesy”
9.35 Niedzielne muzykowanie
10.35 S. „Złotopolscy”
11.30 „Czarna perła” – melodramat
12.45 100 lat „Wesela” St. Wyspiańskiego
13.00 Aniol Pański
13.10 100 lat „Wesela” St. Wyspiańskiego
13.20 Psalm nadworny
13.40 100 lat „Wesela” St. Wyspiańskiego
14.00 Transmisja Niedzielnej Mszy Świętej
15.00 Teatr dla Dzieci
16.00 Stanisław Wyspiański: Teatr mój...
16.30 Biografie: O Wyspiańskim...
17.30 Kochamy polskie seriale – teleturniej
18.00 Teleexpress
18.15 S. „Matki, żony i kochanki”
19.05 100 lat „Wesela” St. Wyspiańskiego
19.15 Tadeusza nikt nie rusza, czyli 30 lat w służbie telewizji
20.05 100 lat „Wesela” St. Wyspiańskiego
20.15 Dobranocka
20.30 Wiadomości
20.50 Pogoda
20.53 Sport
20.55 „Wesele”, dramat historyczny 1972
22.35 100 lat „Wesela” St. Wyspiańskiego
22.45 Festiwal Operowo – operetkowy Ciecuchinek '99
23.35 Panorama
23.55 Sport – telegram
24.00 Nie tylko dla melomanów
0.40 „Maciej Cuchra lat 25” – film dok.
1.10 Sportowa niedziela



7.00 Disco Polo Live
8.00 Twój lekarz
8.20 Wystarczy chcieć
8.30 Magazyn religijny
9.00 S. anim. „Rupert”
9.30 Klub Stasia i Nel
10.00 Hugo – program dla dzieci
10.30 S. „Power Rangers” – dla młodzieży
10.55 Disco Relax
11.55 S. komed. „Sabrina, nastoletnia czarownica”
12.20 S. komed.

„Dusza człowieka”
12.45 „Gang Olsena ma kłopoty” – film
14.45 S. „Podwójna akcja”
15.30 Macie, co chcecie
16.00 S. komed. „Pomoc domowa”
16.30 Informacje
16.45 Prognoza pogody
16.50 Idź na calość
17.40 S. komed. „Graczykowie”
18.10 S. komed. „Rodzina zastępcza”
18.40 Dwa światy
19.10 S. komed. „Miodowe lata”
19.55 Informacje
20.05 S. obycz. „Zbuntowany Aniol”
21.00 S. „Zerwane więzi”
21.55 „Maverick, Maverick” – komedia
22.30 Losowanie LOTTO i Szczęśliwego Numerka
0.15 Na każdy temat – talk show
1.15 Magazyn Ligi Mistrzów
2.15 FIFA TV
2.45 Muzyka na bis



7.00 Teledyski
7.40 Odjazdowe kreskówki
11.10 Beczka śmiechu
11.35 S. fantast. „SeaQuest”
12.25 S. obycz. „Hotel”
13.15 „Strażnicy Teksasu” – western krym.
14.50 S. „Nie do wiary”
15.40 S. fantast. „Władca zwierząt”
16.25 S. przyrod. „Zdumiewające zwierzęta”
17.25 S. famil. „Komisarz Szympański”
18.15 „Operacja „Dalmatyńczyk” – komedia famil.
20.00 W akcji – magazyn sensacji
21.00 „Mordercy z Yakuzy” – film akcji
22.40 „Tysiąc bohaterów” – thriller
0.20 S. fantast. „Władca zwierząt”
1.05 S. famil. „Komisarz Szympański”
1.55 W akcji – magazyn sensacji
2.45 S. przyrod. „Zdumiewające zwierzęta”
3.40 Teleshopping



7.00 Informator motoryzacyjny
7.30 S. przygod. „Przygody Rin Tin Tina”
8.00 S. młodz. „Droga do Avonlea”
9.00 Magazyn motoryzacyjny
9.30 Głębia

10.30 S. „Voltron” – dla dzieci
11.00 S. anim. „Rudzielec”
11.30 S. przygod. „Przygody Rin Tin Tina”
12.00 S. młodz. „Droga do Avonlea”
13.00 „Gepardy – wysięg o życie” – film dok.
14.00 S. komed. „Wszystko za hit”
14.30 KINOMANIAK
15.00 „Mroczny horyzont” – film SF
16.50 Podryw kontrolowany
17.20 Supergol – magazyn piłkarski
17.50 S. SF „Piątka nieustraszonych”
18.45 Dziennik i informacje sportowe
19.05 „Tropiciele” – thriller
21.00 S. sensac. „Z archiwum”
22.00 Drogówka
22.30 S. Siedmiu wspaniałych
23.30 S. sensac. „System”
0.30 „Nagła odmiana losu” – dramat obycz.
2.20 Muzyczny VIP



7.30 Samo życie
7.45 Proszę o odpowiedź
8.05 Za czy przeciw – magazyn
8.50 S. anim. „Brzydkie kaczątko”
9.15 Teleranek
9.35 S. młodz. „Siódme niebo”
10.25 Lista przebojów
10.50 „Sinatra” – film
11.45 Moc – magazyn motoryzacyjny
12.00 Puchar Świata w skokach narciarskich
14.05 Aniol Pański
14.20 Wiadomości
14.30 S. obycz. „Czarodziejki”
15.15 Szept prowincjonalny
15.40 I liga siatkówki mężczyzn
17.30 Sensacje XX wieku
18.00 Teleexpress
18.20 Randka w ciemno
19.05 S. komed. „Lokatorzy”
19.35 Śmiechu warte
20.00 Wieczorynka
20.30 Wiadomości
20.50 Sport i prognoza pogody
21.05 „Strażnik pierwszej damy” – film
22.45 „Złote Łany” – film dok.
23.15 Decyzja należy do ciebie
23.55 Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie
24.00 Pegaz – magazyn kulturalny
0.30 Sportowa iedziela
0.50 Niezapomniane role
2.30 Gwiazdy świecą nocą – program popularno-naukowy

ORT



17.35

Na Deribasowskiej dobra pogoda, czyli na Brighton-Beach znów pada deszcz

Komedia, Rosja/USA, 1992, reż. Leonid Gajda. Prezydenci ZSRR i USA zamierzają spotkać się dla przeprowadzenia ważnej rozmowy. Tymczasem spotkanie może być zerwane z powodu panoszenia się rosyjskiej mafii w USA. Jej członek Rabinowicz nawet się wtrąca do rozmowy prezydentów przez supertajną linię telefoniczną...

TVPOLONIA



20.55

Wesele

Dramat historyczny, Polska, 1972, reż. Andrzej Wajda, wyk. Ewa Ziętek, Daniel Olbrychski. Do podkrakowskiej wsi na wesele znanego poety i gospodarskiej córki przyjeżdżają znajomi i przyjaciele, nieomal cała krakowska elita artystyczna. Zabawa weselna, gromadząca chłopów i gości z miasta, przeobraża się w wizyjno-symboliczne widowisko, w którym następuje szydercza konfrontacja romantycznego mitu gotowości do powstania z niedojrzałością ówczesnego społeczeństwa.

KLION
UAB
www.klion.lt

Rowery
Cześci, regulowanie i naprawa

Pramoneš 97, N. Vilnia, tel. 67 25 03
godz. pracy: Pn - Pt 9.00 - 18.00; Sb 9.00 - 15.00
Birbinių 1a, Vilnius, tel. 62 85 21
godz. pracy: Pn - Pt 8.00 - 19.00; Sb 9.00 - 17.00

Świat – polityka – pieniądze

Jak w tadżyckim banku

Chociaż OECD skupia tylko 30 państw, które – formalnie biorąc – zaliczane są do najbardziej rozwiniętych gospodarek rynkowych, to organizacja ta adresuje swoją działalność także do państw pozostających poza jej ramami. Formalnie, gdyż dołączenie do OECD w ostatnich latach sześciu nowych członków – w kolejności Meksyku, Czech, Węgier, Polski, Korei Południowej i ostatnio Słowacji – komplikuje nieco oblicze tej organizacji.

Nowi członkowie nie są bowiem najbardziej rozwinięci ani z punktu widzenia poziomu produkcji, ani też od strony dojrzałości i wyrafinowania instytucji gospodarki rynkowej. Ale i to ma czasami swoje zalety, gdyż w pewnych sytuacjach ich doświadczenia mogą okazać się nawet bardziej przydatne niż gospodarek zaawansowanych w rozwoju.

Z inspiracji, przede wszystkim Japończyków, już po raz piąty odbywa się konferencja na temat rozwoju sektora finansowego w krajach Azji Środkowej. Po pierwszym spotkaniu, zorganizowanym w 1995 roku w Istambule, a rok później – już w siedzibie OECD w Paryżu – zajęto się złożoną kwestią złych długów i restrukturyzacją banków, w roku 1997 – finansowaniem małych i średnich przedsiębiorstw oraz długofalowymi instrumentami finansowymi, a w roku 1998 – rozwojem rynku kapitałowego. Teraz – po kilkuletniej przerwie związanej z trudnościami, z jakimi borykał się Development Center OECD – odbywa się kolejne spotkanie, tym razem poświęcone różnym aspektom rozwoju sektora bankowego; zwłaszcza związanym z bezpieczeństwem jego funkcjonowania.

Konferencja, organizowana we współpracy z Bankiem Światowym i EBOiR, adresowana jest do kierowników i ekspertów banków centralnych pięciu poradzieckich

państw środkowo-azjatyckich – Kazachstanu, Kirgistanu, Tadżykistanu, Turkmenistanu i Uzbekistanu – oraz Azerbejdżanu i Mongolii. Bez wątpienia, w wielu sprawach stricte technicznych mogą oni – podobnie jak my to czyniliśmy kilka jeszcze lat temu – bardzo wiele nauczyć się od „starych” krajów członkowskich OECD, stąd też w konferencji udział biorą fachowcy, między innymi, z Kanady, Szwecji i Wielkiej Brytanii.

Jednakże, niekiedy jeszcze więcej można się dowiedzieć czerpiąc z naszych – polskich i czeskich, węgierskich i słowackich – doświadczeń. Choć nie wszystkie – co cieszy – to jednak większość z typowych problemów, nekających słaby sektor bankowy, posocjalistyczne gospodarki Europy Środkowo-wschodniej już przewyciężyły. Może przy okazji przekazując zbyt szybko i zbyt wiele banków w ręce kapitału obcego, ale przede wszystkim poprzez ich skuteczną restrukturyzację, dokapitalizowanie i sensownie zorganizowany nadzór. Teraz przychodzi się zatem dzielić zdobytymi doświadczeniami, a OECD tworzy ku temu dogodne forum.

Wiele jest różnic strukturalnych i instytucjonalnych pomiędzy transformowanymi gospodarkami Europy i Azji. Chociaż kiedyś wszyscy razem byliśmy w RWPG, to dzisiaj nie ma to już najmniejszego znaczenia, a różnice między posocjalistycznymi członkami OECD oraz poradzieckimi republikami środkowo-azjatyckimi są istotne. Wiele problemów, jeśli chodzi o funkcjonalność sektora bankowego, powstaje w tamtych krajach, z jednej strony, z powodu niedostatecznego stopnia niezależności banków centralnych, z drugiej natomiast w związku z wciąż bardzo słabą kondycją realnej sfery gospodarki.

O ile w Polsce (pomimo szkodliwego schłodzenia koniunktury

gospodarczej w ostatnich latach) poziom PKB w bieżącym roku sięga 127 procent wielkości z roku 1989, to wśród azjatyckich członków WNP waha się on od zaledwie 46 procent w Tadżykistanie i 50 w Azerbejdżanie do 68 procent w Kazachstanie i 95 w Uzbekistanie. Ma to oczywiste implikacje dla utrzymywania się portfela złych długów i ogólnej niskiej płynności finansowej. W takiej sytuacji niska jest także skłonność gospodarstw domowych do oszczędzania, co w sposób oczywisty limituje możliwości ekspansji kredytowej banków komercyjnych.

Droga do poprawy sytuacji – podobnie jak u nas po załamaniu produkcji na początku lat 90. i w konsekwencji wпадeniu wielu banków w stan kryzysowy – prowadzi zarówno przez dokapitalizowanie państwowych instytucji pośrednictwa finansowego, jak i, przede wszystkim, przez dalsze zmiany instytucjonalne. Dokapitalizowanie wszakże jest szczególnie trudne ze względu na kiepską sytuację fiskalną i nader ograniczone możliwości budżetowe. Stąd też w programach restrukturyzacji finansowej uczestniczyć muszą także organizacje międzynarodowe – zwłaszcza Bank Światowy – oraz szerszym frontem należy do nich dopuścić prywatny kapitał zagraniczny. A ten, odwrotnie niż w naszym regionie, wcale się do tego nie kwapi, choć – co zrozumiałe – okazuje swoje zainteresowanie wchodzeniem do tych krajów, które dysponują obfitymi zasobami energetycznymi, a więc do Azerbejdżanu, Kazachstanu czy Turkmenistanu. Nie można tego zaś powiedzieć o Tadżykistanie. Góry tam równie solidne, jak w Szwajcarii, ale banki – bynajmniej.

Grzegorz Kołodko
Paryż, 7 marca 2001 r.
specjalnie dla
„Kuriera Wileńskiego”

Protesty robotników „Šilkasu” Głupia sytuacja

Dyrektor generalny kowieńskiej spółki akcyjnej „Šilkas” Arūnas Ketrys ma zamiar zwrócić się do sądu z powodu kłamliwej informacji, podanej w środkach masowego przekazu.

O takiej możliwości Ketrys wspomniał, rozmawiając ze swymi podwładnymi. Szefa spółki oburza to, że ostatnio niektóre mass media ogłosiły, iż robotnikom „Šilkasu” nie wypłaca się w porę wynagrodzenia. Zdaniem dyrektora, jest to niezgodne z prawdą. Przed Bożym Narodzeniem wypłatę otrzymali wszyscy robotnicy, co do jednego. W tym roku również zaczęto wypła-

cać pieniądze. Ketrys nie neguje, że pracownikom nie wypłacono 800.000 litów, jednakże tych pieniędzy nie zapłaciło poprzednie kierownictwo spółki. Dług ten wcale się nie zwiększył.

„Gdy dziennikarze ogłosili, że w „Šilkasie” odbywają się strajki, niektórzy dostawcy surowca nie chcieli z nami już rozmawiać, inni zażądali natychmiastowego rozliczenia się. Oprócz tego, obecnie na nasze terytorium przenosi się potężna firma portugalska. Okazałiśmy się przed nią w głupiej sytuacji” – skarżył się dyrektor generalny. „Cromadziemy cały filmowany lub napisany materiał, w którym podano nieprawdziwą informację. Bądźcie pewni, iż przedstawimy ją w sądzie” – powiedział Arūnas Ketrys.

Przypomnijmy, że w dniach 8-9 marca przerwały pracę dwie zmiany, pracujące przy jednej grupie warsztatów, czyli około 30 robotników. Jednakże, gdy obiecano im wypłacenie wynagrodzenia, przedsiębiorstwo ponownie zaczęło pracować pełną mocą. Robotnicy, którzy przerwali pracę, obiecali nawet dyrektorowi generalnemu, iż nadrobią opuszczone godziny.

(ELTA)

Most energetyczny Ambitny projekt

Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju (EBOR) sfinansuje studium o projekcie mostu energetycznego między Litwą a Polską. W najbliższym czasie ma być ogłoszony konkurs w celu wyłonienia spółki, która do września br. przygotowałaby takie studium.

Wiceminister gospodarki Nerijus Eidukevičius w Brukseli poinformuje pracowników Komisji Europejskiej o projekcie budowy mostu energetycznego między Litwą a Polską.

Na początku lutego szefowie rządów Litwy i Polski uradzili, że ambitny projekt połączenia systemów energetycznych obu krajów powinien być zrealizowany do roku 2003. Oba kraje zamierzają założyć wspólne przedsiębiorstwo, które zbuduje ten most. Według wstępnych szacunków projekt kosztować będzie 400 mln USD.

Litwa i Polska zamierzają prosić Unię Europejską o wsparcie tego projektu.

Most energetyczny do Polski pozwoliliby Litwie eksportować na zachód nadmiar elektryczności, jak też uniknąć uzależnienia energetycznego od ogólnego systemu energetycznego byłego Związku Radzieckiego.

(ELTA)

Ceny żywności na targowiskach wileńskich

Ceny w litach za 1 kg lub 1 litr	Rynek Kalwaryjski	Rynek „Hale”
Mięso i wędliny		
Szynka wieprzowa z kością	10-9	9
Szynka wieprzowa bez kości	11	11
Żeberka wieprzowe	10	9
Wołowina bez kości	11	11
Wołowina z kością	9,5	9
Wątróbka wieprzowa	6,5	6
Wątróbka wołowa	7	6
Cielęcina bez kości	11	11
Cielęcina z kością	9	9
Żeberka cielęce	7,5	7
Boczek wieprzowy świeży	11-9	10-9
Schab	17	17-16
Baranina bez kości	18	17
Baranina z kością	16	15
Ślonina solona	11-7	10-7
Ślonina świeża	9-7	9-6
Kurczaki mrożone	7,9	7,6
Udka indycze mrożone	10-8,9	8-7,3
Wątróbka z indyka	8,9	-
Wątróbka kurza	6,6	6,5
Świeży indyk	17	-
Świeży królik	15	-
Warzywa i owoce		
Ziemniaki	0,6 – 0,4	0,6 – 0,5
Marchewka	0,8-0,6	0,7-0,6
Cebula	0,8-0,6	0,7
Czosnek	4,5	4
Kapusta	0,6-0,5	0,5
Kapusta kiszona	1,5	1,5-1,3
Pomidory	6-2,5	6-4
Ogórki kiszone	3,5	3
Jabłka	2,5-1,2	2,4-1
Żurawiny /litr/	4	4
Nabiał		
Mleko	1,3	1,2
Twaróg	5	5-4
Śmietana	7	7-6,5
Jajka	2,4-3,2	2,8 – 3,1
Jajka wiejskie	5	5-4,5

Obecnie, z mięs, najtaniej na rynkach można kupić cielęcinę. Wieprzowina i wołowina zdrożały. Od litra do dwóch za kilogram podskoczyły ceny drobiu. Najwięcej zdrożał indyk i praktycznie można go kupić jedynie u prywatnych gospodarzy. Na Rynku Kalwaryjskim pojawiły się już jajka młodych niosek, które są wprawdzie nieco mniejsze, ale zdrowsze, bo mają mniej cholesterolu, no i są tańsze.

J. T.

Szanowni Członkowie Pierwszej Polskiej Unii Kredytowej!

Uprzejmie informujemy, że Walne Zebranie Członków Unii Kredytowej odbędzie się 25 marca br. o 12.00 w sali katechetycznej kościoła Ducha Świętego (Dominikonu 8). Wejście od zaplecza kościoła. Serdecznie zapraszamy.

Administracja PPUK

Skuteczne leczenie kręgosłupa, chorób na tle nerwowym i chorób wewnętrznych u lekarza W. Rupasowa.

Komputerowa diagnostyka, echoskopia narządów wewnętrznych, tarczycy z konsultacją i leczeniem laserowym.

„Brolijos centras”

Licencja 1888.

Tel. 65-09-56 od godz. 11 do 17.

Tel kom. (8-288)19286.



Vilnius, Olandų 3,
tel. 25 30 55

ELEPHAS
KNYGYNAS • KSIĘGARNIA

Wszystkie lektury szkolne,
słowniki i wydania encyklopedyczne,
bestsellery i poradniki,
czasopisma polskie.

ATRAKCYJNE CENY!

Centrum szkolenia kierowców

Kategorie

A B C1 C

D1 D BE CIE CE

Zajęcia w językach litewskim i rosyjskim

Nieodpłatnie:

- Literatura
- Nowy program komputerowy

9.00-19.00 10.00-14.00

ul. A. Kojelavičiaus 188, tel. 67 77 14



KOLUMNA KOMBATANCKA

W zarysie żołnierza Kampanii Wrześniowej 1939 r.

Wrześniowa rapsodia

(Początek patrz w „Kolumnie Kombatanczej” z dnia 3 marca)

Dla wyjaśnienia tymczasowego ulokowania jednostek bojowych pułku, by się nie znalazły one w kotle nieprzyjacielskiego okrążenia, porucznik Ciepliński zobowiązał swym rozkazem łącznikowca Wawrzyniuka, by skrupulatnie zbadał i zameldował o siłach bojowych w przestrzeni pokrytej lasem. Bez środków telefonizacji nie było to łatwe zadanie.

— Rozkaz, panie poruczniku, będzie wykonany błyskawicznie — odmeldował łącznikowiec, stuknąwszy obcasami i wzięwszy do swej dyspozycji celowniczego Gawryszaka. Obu pochłonęła mgła wrześniowej nocy.

Podczas budzenia żołnierzy z głębokiego snu, ustalono, że znajduje się tu 2. kompania macierzystego pułku, a także rozbitków z pułku 61.

Postanowiono jak najszybciej wracać do swej jednostki. Jednak straszliwy hałas, który dosięgnął zwiadowców, kazał im się zatrzymać. Musieli wyjaśnić, co się stało.

A tu po prostu przybyła polowa kuchnia, którą nie czekając na rozkaz otoczyli zgłodniałymi i wycieńczonymi żołnierze. Na nic były pokrzykiwania starszego sierżanta, by wojsko zachowało porządek — zgłodniałymi żołnierze pchali się do stawy — smakowicie pachnącej grochówki.

Wawrzyniuk z Gawryszakiem, którzy w tym zgłodniałym tłumie znaleźli się przypadkowo, również skorzystali z tej rzadko nadarżającej się okazji. Bez mała tydzień temu nieprzyjacielski pocisk rozbił ich kuchnię i furgon z zapasami żywności, toteż żołnierze musieli się zadowolić nie sprzątniętymi płodami rolnymi oraz sucharami. Z sucharami, jak i z kociołkiem, żołnierz nigdy się nie rozstawał.

Gdy tak niesieni tłumem Wawrzyniuk oraz jego towarzysz znaleźli się przy kuchni polowej, kucharz zakrzyknął: „Tu zjawily się jakieś przybłędy”. Sierżant rozkazał wyrzucić przybyszy z kolejki po obiad żołnierski.

Dostrzegł jednak na naramiannikach Wawrzyniuka dystynkcje oficera, ostygł z zapalu. Starł się wytłumaczyć swe zachowanie się, dlaczego nie może wydać posiłku przybyszom. Wawrzyniuk jednak postawił kropkę nad i: „Nie jesteśmy przybłędami. Jesteśmy operatywnymi wojskowymi, których zadaniem jest zabezpieczenie obrony piechoty przed pancernymi siłami wroga. Naszym dowódcą jest znany panu por. Ciepliński”, powiedział. Słowa te wprost oszołomiły sierżanta. Przeprószył przybyłych i kazał wydać im posiłek żołnierski bez kolejki.

Kociołki napełnione grochówką udało się dostarczyć do swego dowództwa. Tam zostały szybko opróżnione. Chwilowe odprężenie nie trwało długo — do dowództwa dotarł sygnał: „Zgubiły się dzieci, rodziców zaprasza się do nawiązania kontaktu w sprawie ich odnalezienia w punkcie: 2+ 3= I-X-0”.

Mikołaj Pawłowski
(Głóg dalszy nastąpi)

Z okazji zbliżających się dni urodzin członków
Dobroczynnego Stowarzyszenia Kombatantów Polskich na Litwie
Władysława Janowskiego, Józefa Szamszewicza, Józefa Uzorki
oraz członka Klubu Polskich Weteranów Wojny na Litwie
Michała Wojtonisa
życzymy im mocnego zdrowia, pomyślności
i dobrego samopoczucia na co dzień.

Z kalendarza Kombatanta

● 9 III 1944 r. „Biuletyn Informacyjny” AK: „Pod żadnym pozorem walki z komunizmem naród polski z Niemcami (...) współpracować nie będzie.” ● 10 III 1948 r. Stracenie w Warszawie Włodzimierza Marszewskiego „Gorczyca” (ur. w 1891 r. w Warszawie), p. o. komendanta głównego Narodowego Zjednoczenia Wojskowego i przewodniczącego Komitetu Porozumiewawczego Organizacji Polski Podziemnej. ● 11 III 1886 r. W Brzeżanach urodził się Naczelny Wódz marsz. Edward Śmigły — Rydz. ● 13 III 1953 r. Śmierć w sowieckim więzieniu we Włodzimierzu nad Kłajmą Jana Stanisława Jankowskiego „Sobola” (ur. w 1882 r. we wsi Krassowo Wielkie, powiat Wysokie Mazowieckie), Delegata Rządu na Kraj, przewodniczącego Krajowej Rady Ministrów i wicepremiera. ● 1944 r. Deklaracja programowa Rady Jedności narodowej „O co walczył Naród Polski”. ● 16 III 1942 r. Pierwszy rozkaz Dowódcy Armii Krajowej o zasadach wykorzystania harcerzy. ● 17 III 1943 r. Pierwszy lot bojowy Polskiego Zespołu Myśliwskiego („Cyrk Skalskiego”) w Afryce Północnej (zespół walczył tam do 10 V). ● 18 III 1921 r. Pokój ryski kończący wojnę polsko-bolszewicką. ● 1945 r. Zdobycie Kołobrzegu przez 1. Armię LWP i Armię Czerwoną. Zaślubiny z morzem. ● 19 III 1920 r. Józef Piłsudski zgadza się na przyjęcie najwyższego stopnia wojskowego — Pierwszego Marszałka Polski. 1933 r. Konsekracja ks. Józefa Gawlina na Biskupa Polowego WP. ● 21 III 1943 r. Przemianowanie Politycznego Komitetu Porozumiewawczego na Krajową Reprezentację Polityczną. ● 22 III 1905 r. Pierwszy zamach bombowy Organizacji Bojowej Polskiej Partii Socjalistycznej w Warszawie. ● 23 III 1941 r. Pierwszy nalot na Berlin polskich dywizjonów bombowych 300 i 301. ● 24 III 1942 r. Początek ewakuacji Armii Polskiej z ZSRR.

W czwartek, w siedzibie Stowarzyszenia Kombatantów Polskich na Litwie (Dom Kultury Polskiej, ul. Naugarduko 76) o godz. 11 odbędzie się tradycyjne spotkanie kombatantów. Na spotkaniu przewiduje się wręczenie stopni oficerskich kombatantom polskim. Zapraszani są weterani wojny, zrzeszeni w różnych organizacjach kombatanczych.

Dzieje antykomunistycznego podziemia na Wileńszczyźnie

Żołnierze wyklęci

(Początek patrz w „Kolumnach Kombatanczych” w dniach 11, 18, 25 listopada, 2, 9, 16 grudnia 2000 r. 24 lutego, 3 i 10 marca br.)

Mec. Stanisław Ochocki „Marek”, szef Wojskowego Sądu przy Komendzie Okręgu i pełnomocnik Rządu Tymczasowego do spraw Repatriacji (zdjęcie przedwojenne). Był człowiekiem niesłychanie ofiarnym, za zgodą Komendy Okręgu objął eksponowane stanowisko w rządzie komunistycznym. Dzięki niemu udało się przeprowadzić ewakuację żołnierzy wileńskiej AK. Rozpracowany przez NKWD, aresztowany w 1945 r. Zginął prawdopodobnie w 1950 r. na zesłaniu



Zdjęcie z kwietnia 1945 r., wykonane w lokalu legalizacji przy ul. Ogińskiego 8 w Wilnie. Romuald Warakowski „Hilary” przy wykreslaniu pieczęci. Część podrobionych pieczęci była rysowana odręcznie. Tylko te najpopularniejsze, najrzadziej zmieniane, były wykonywane z kauczuku. W głębi Zdzisław Pleskaczewski „Zbyszek” przy retuszu kliszy. Romuald Warakowski „Hilary” po wyjeździe „Piotra” do Warszawy przejął komendę nad wileńską komórką legalizacji.

Komórki legalizacji otoczone były najściślejszą tajemnicą, a fotografowanie ich pracowników było absolutnie zabronione. Kierownik komórki, Michał Warakowski „Piotr” zwracał szczególną uwagę na niebezpieczeństwo dekonspiracji (co zresztą pozwoliło przetrwać komórce bez większych wstrząsów aż do sierpnia 1945 r.). Jednak w kwietniu 1945 r. rozpoczęto ewakuację Okręgu. Jako pierwsza miała wyjechać część komórki legalizacyjnej. „Piotr” zaproponował wykonanie serii zdjęć „na pamiątkę” wobec — praktycznie — końca pracy w Wilnie. Okazją stały się święta Wielkiej Nocy, także pełne pracy, co zresztą widać na zdjęciu.



Por. Wacław Walicki „Tesaro”, zastępca Komendanta Okręgu od sierpnia 1945 do czerwca 1948 r. Był jednym z bliższych współpracowników Józefa Grzesiaka-Czarnego. Jako harcmistrz, on także polegał na harcerzach „czarnej trzynastki”, dlatego tak wielu z nich zaangażowanych było w działalność Okręgu Wileńskiego aż do samego końca. Aresztowany w 1948 r. i skazany na karę śmierci, zamordowany 22 grudnia 1949 r. w więzieniu mokotowskim w Warszawie

Kolumna Kombatancza
ukazuje się dzięki wsparciu
Urzędu ds. Kombatantów
i Osób Represjonowanych RP

ARMIA KRAJOWA
KAWALERIA OKRĘGU WILEŃSKO
NOWOGRODZKIEGO
L. 17/VII 1946
Mniejszym stwierdzam, że podporucznik
• FLOTN° Nr.dowodu 57259, pracuje w AK od 1940 roku,
na stanowisku szefa legalizacji.
W pracy odznaczał się sumiennością, obowiązkowością
i dużą dyscypliną konspiracyjną.
W 1942r. odznaczony Krzyżem Walecznych.
W 1945r. przedstawiony do awansu na
porucznika.
Komendant Okr. Wil.-Kowc. r.
Pohorecki
/wyp. Wojciech Pohorecki/

Zaświadczenie wystawione przez „Pohoreckiego” (na japońskiej bibułce) dla ppor. Michała Warakowskiego „Piotra” przed jego wyjazdem na Zachód w lipcu 1946 r.

Samorząd rejonu wileńskiego nie wciela w życie ustaw państwowych

Radny czy starosta?

(Dokończenie ze str. 1)

9 lutego br. mer rejonu wileńskiego Leokadia Janušauskienė wystosowała list do premiera Paksasa, w którym twierdzi, że przyjęte poprawki naruszają wiele innych założeń ustawy o służbie państwowej. Najwięcej pretensji było do kwestii terminów. Jak czytamy w liście pani mer do Paksasa, w poprawkach do pkt. 12 art. 62 ustawy o służbie państwowej Sejm nie uwzględnił terminu, w którym urzędnik państwowy ma podjąć decyzję co do swych dalszych losów.

Jako ewentualne wyjście, pani Janušauskienė typuje propozycje przyjęte na posiedzeniu stowarzyszenia samorządów Litwy (2000 12 15) – by samorzady same ustalały terminy wprowadzenia w życie poprawek do ustawy o samorządach lokalnych.

Za późno na poprawki

Kolejnym zarzutem do uchwalonej ustawy było to, że weszła ona w życie „po ukształtowaniu przez samorzady instytucji i struktur”.

W swoim liście pani mer pisała Paksasa o tymczasowym wstrzymaniu żądania przedstawiciela rządu na powiat wileński o określeniu się starostów-radnych.

Gwoli ścisłości – ustawa o kontroli administracyjnej nad samorządami Republiki Litewskiej nie przewiduje procedury wstrzymania wykonywania rozkazów przedstawiciela rządu. Muszą one być spełnione i już.

(Nie) Pewny Talmont

Dużo lepiej z wykonywaniem litery prawa jest w samorządzie rejonu sołecznickiego. Tu się opiera tylko starosta Ejszyszek Leonard Talmont, który nadal pozostaje radnym samorządu rejonu sołecznickiego. Co ciekawe, że na początku pan Talmont usłuchał postanowienia parlamentu i 26 września 2000 roku wystosował na ręce przewodniczącego Głównej Komisji Wyborczej Zenonasa Vaigauskasa wniosek o swej dymisji ze stanowiska członka rady rejonu. Jednak 11 grudnia tegoż roku starosta ejszyski „opamiętał się” i swój wniosek odwołał.

– Jestem chyba bardziej uprzejmy, niż inni – powiedział „Kurierowi” Talmont. Zdaniem starosty Ejszyszek, poprawki takiego rodzaju muszą być przyjmowane przed wyborami samorządowymi:

– Abyśmy wiedzieli, czy jesteśmy politykami, czy starostami.

Z własnej woli Leonard Talmont

nie zamierza rezygnować – czeka on na decyzję sądu.

Z góry przegrana

Kilka razy, ale bezskutecznie, Jakimavičius zwracał się do mera i administratora rejonu wileńskiego. Aby zmusić ich do respektowania ustawy, 21 lutego tego roku wystosował on do wileńskiego okręgowego sądu administracyjnego prośbę o nakazanie merowi i administratorowi samorządu rejonu wileńskiego wykonania poprawek do ustaw o służbie państwowej w samorządach lokalnych i zwolnienie w starostwach (inaczej – gminach) pracujących tam starostów.

– Sprawę tę na pewno wygram. Wykonuję przecież to, czego wymaga ode mnie ustawa – przekonywał Jakimavičius, który jest pełnomocnikiem rządu w powiecie wileńskim od 2 września 1998 roku.

Głupie pytanie

Telefon do administratora samorządu rejonu wileńskiego Jana Janakowskiego:

Dlaczego pan, jako administrator samorządu rejonu wileńskiego, nie spełnia swych obowiązków?

To jest nadzwyczaj trudne i głupie pytanie. Dlatego, że ja teraz z panem rozmawiam, a możliwie już tam gdzieś coś się zmienia.

Jak się zmieni, to się zmieni, ale dlaczego nie są wykonywane aktualne poprawki do ustaw, za wyegzekwowanie których odpowiedzialny jest administrator?

Są ludzie wyżej administratora, którzy muszą o tym decydować.

Ale ustawa nakazuje, aby właśnie pan zwolnił starostów-radnych z obowiązków starostów?

Ciekawe, gdybym ich zwolnił, co by na to powiedziała mer...

Więc dlatego nie wykonujecie decyzji Sejmu?

Ja nie mogę i nie chcę tego komentować.

Jakie plany na przyszłość?

Nie wiem...

Wsteczne prawo

– Jest niedobłą praktyką, że ta sprawa jest rozstrzygana wbrew prawu – istnieje bowiem taka zasada, że prawo nie może działać wstecz: samorzady zostały już sformowane, zostali wybrani radni, starostowie – powiedział prezes Akcji Wyborczej Polaków na Litwie (AWPL) Waldemar Tomaszewski.

Tak więc, zdaniem Tomaszewskiego, niech Jakimavičius pozywa administratora do sądu, ale general-



Starosta gminy Niemież Włodzimierz Sipowicz (z lewej od mer rejonu wileńskiego Leokadii Janušauskienė), jako jedyny uszanował ustawę parlamentu i wyszedł z rady rejonu wileńskiego. Kiedy inni starostowie postąpią w podobny sposób? Fot. Jerzy Karpowicz

nie – „to może zwrócić się do sądu każdy wyborca, który głosował na starostę, wiedząc, że ten starosta może także zostać radnym”.

Szef AWPL podkreślił, że listy partyjne Akcji były przygotowane na maksymalną ilość kandydatów – liczba radnych (27) plus 5, (lista AWPL na rejon wileński – 32 kandydatów, sołeczniczy – 30 – (25) plus 5) i obecnie, w wypadku odejścia 10 starostów z rady rejonu wileńskiego, polska partia nie ma czym „zapełnić” luki w radzie. Wakaty gratisowo dostaną inne partie.

Według Tomaszewskiego, proponowane poprawki można przyjmować, ale dopiero od następnej kadencji samorządów (po dwóch latach).

Arytmetyka

W tym miejscu należy przypomnieć, że rada rejonu wileńskiego liczy 27 członków, z nich 20 – to AWPLowcy (w tym 10 starostów).

W końcu lutego br. z rady rejonu wileńskiego wystąpił poseł na Sejm Jan Mincewicz (tłumaczył to ogromem pracy) – na wolne miejsce w radzie przyszła starosta gminy Dukszty Wacława Baniukiewicz. Jeszcze wcześniej, we wrześniu ubiegłego roku, nienagannie i z poszanowaniem prawa zachował się inny członek rady – starosta Niemieża Włodzimierz Sipowicz – na wolne miejsce wszedł Michał Bortkiewicz – starosta gminy Awizenie.

W ten sposób przez radę „przeszło” 22 AWPLowców, w tym 12 starostów. Przypomnijmy, że lista AWPL składała się z 32 osób. Z niej 10 – to starostowie-radni w radzie samorządu rejonu wileńskiego. W wypadku ich odejścia „na zamiannę” AWPL ma jeszcze 10 kandydatów.

Ale jest jedno „ale”: z tej dziesiątki dwie osoby – Stupienko Czesława i wspomniany przez nas Włodzimierz Sipowicz nie mogą wejść do rady – są bowiem starostami – odpowiednio – gminy Dukszty i gminy Niemież.

Zostaje 8 przedstawicieli polskiej partii, którzy mają prawo – jako niestarostowie – wejść do rady. Wolnych miejsc jest 10. Arytmetyka

klarowna – minus dwa miejsca w radzie samorządu dla AWPL...

W radzie rejonu sołeczniczego sprawy wyglądają następująco: 25 członków, z nich 18 należy do AWPL (w tej liczbie było 6 starostów, pozostał – 1).

Komentarz Jakimavičiusa

W rozmowie z „Kurierem” przedstawiciel rządu na powiat wileński tak oto obrazowo skomentował ową „wsteczność” prawa:

– Porusza się pan codziennie samochodem po ulicy, na której jest postawiony znak zezwalający zakręt w lewo. Po jakimś czasie zakrętu w lewo zakazano, zezwolono zaś skręcać w prawo i jechać prosto. Czy będzie pan wykonywał żądania znaku, czy pojedzie „po staremu” w lewo? Oczywiście, że będzie pan przestrzegał nowego znaku!

Wielu jest radnych – starostów...

Większość starostów z rady rejonu sołeczniczego odeszła, tylko Leonard Talmont został.

– Ale tam dla Akcji nie ma takiego zagrożenia, bowiem jeszcze nam zostały trzy miejsca z listy – twierdzi Tomaszewski.

Problem starostów nie jest wyłącznie problemem rejonów wileńskiego i sołeczniczego – gdzie większość zdobyła AWPL. Stanowisk radnych nie chcą opuścić niektórzy starostowie rejonów telszewskiego, ignalińskiego, tauroskego.

Mimo to w rejonie wileńskim problem ten jest szczególnie widoczny.

Tomaszewski jednak odżegnał się od „polskiego zabarwienia” kwestii starostów-radnych:

– Jest to normalny problem prawny – czy prawo może działać wstecz, czy nie?

Trywialne przyczyny

Zdaniem Jakimavičiusa, niechęć wyjścia z rady jest spowodowana bardzo trywialną przyczyną:

– Założmy, że starosta czy kierownik działu jest członkiem rady

rejonowej. Ma on wymarzone wprost możliwości do wywierania wpływu na pracę rady i decyzje przez nią podejmowane.

Na co czekał namiestnik?

– Nie jest tajemnicą, że członkowie rady „organizują” wybory starostów, kontrolują działalność starostów – finansową, gospodarczą, charytatywną. Dobrze jest być odpowiedzialnym przed samym sobą – samego siebie wybierać, samego siebie kontrolować...

Natomiast starosta w swojej gminie jest dosłownie władcą nakazującym, jak i co ma wieśniak robić, w kogo ma wierzyć, jak i na kogo ma głosować itp.

Zadziwia też bezczynność namiestnika rządu Jakimavičiusa, który dopiero 21 lutego br. wystąpił z pozwem do sądu.

– Daliśmy radom czas do namysłu. Mielśmy nadzieję, że samorządy same „pójdą po rozum do głowy” – usprawiedliwiał się namiestnik.

Kontrowersyjne poprawki zostały przyjęte w listopadzie ub. r. Natomiast Jakimavičius „ruszył” dopiero po kilku miesiącach.

Ponadto, dziwią bardzo decyzje Sejmu litewskiego, który z własnej woli doprowadził do zaistniałej sytuacji, kiedy partia – zwycięzca w wyborach samorządowych może utworzyć „państwo w państwie”. Pozwolił on na zdublowanie stołków – starosty i radnego w tej samej radzie. Czyżby sami Litwini dążyli do utworzenia „autonomii polskiej” na Wileńszczyźnie? I nie ma co teraz narzekać na sprytnych Polaków – skorzystali oni jedynie z okazji, którą stworzyli dla nich analfabeci sejmowi. Durniem być trzeba, by nie zgarnąć takiej „chalawy”.

I teraz, gdy większość komitetów i działów w radach samorządu wileńskiego i sołeczniczego została obsadzona, Sejm zamierza naruszyć spokój i pracę polskiej partii na Wileńszczyźnie.

Nici z tego, panowie – nie rzucim rad, skąd nasi radni-starostowie...

Paweł Kobak

10 radnych rady samorządu rejonu wileńskiego (z ramienia AWPL), skazanych na opuszczenie jednego ze stołków

1. Tadeuš Aškėlianec – starosta gminy Czarny Bór
2. Vaclava Baniukevič – starosta gminy Dukszty
3. Michail Bortkevič – starosta gminy Awizenie
4. Michail Jančevski – starosta gminy Bezdany
5. Ana Kotvicka – starosta gminy Rzesza
6. Marija Matiulevič – starosta gminy Pogiry
7. Marjan Narunec – starosta gminy Bujwidze
8. Eduard Puncevič – starosta gminy Niemenczyn
9. Leonarda Sapkevič – starosta gminy Rukojnie
10. Andrej Žabelovič – starosta gminy Mariampol

Nazwiska zostały podane zgodnie z wersją w dokumentach tożsamości

Sprintem

● Heiko Herrlich, piłkarz niemieckiego klubu pierwszoligowego Borussia Dortmund, prawdopodobnie wróci do futbolu. Zdaniem lekarzy, którzy wykryli u niego guz mózgu, choroba została pokonana. Herrlich pojawił się publicznie po raz pierwszy od listopada ubiegłego roku, kiedy wykryto u niego guz mózgu. Kilka miesięcy temu, przed postawieniem fatalnej diagnozy, 28-letni wówczas piłkarz miał problemy ze wzrokiem, które prawdopodobnie były spowodowane guzem.

● Chorwackiemu piłkarzowi Davorowi Sukerowi, grającemu obecnie w angielskim West Ham United Londyn, grozi kara więzienia za uchylenie się od służby wojskowej. Komisja Poborowa w Zagrzebiu wydała nakaz poszukiwania piłkarza. Suker musi stać się przed specjalnym trybunałem, który orzeknie o jego ewentualnej winie. 33-letniemu piłkarzowi grozi kara pozbawienia wolności do pięciu lat lub wysoka grzywna.

● Holenderski aktor komedii Theo Maassen zaprezentował w telewizji kopię skradzionego w sierpniu ubiegłego roku Pucharu UEFA zdobytego w 1978 roku przez PSV Eindhoven. Maassen utrzymuje, że to on jest złodziejem pucharu i dokonując kradzieży nie zdawał sobie sprawy z tego faktu. Rzecznik prasowy klubu uważa, że to wszystko jest mistyfikacją, która ma pomóc Maassenowi wyjść z zapomnienia i ponownie postawić go w świetle jupiterów. Policja postanowiła wdrożyć śledztwo przeciwko Maassenowi.

● Międzynarodowa Unia Kolarska (UCI) przekaże francuskiemu wymiarowi sprawiedliwości próbki krwi pobrane od dwukrotnego triumfatora wyścigu kolarskiego Tour de France Amerykaina Lance Armstronga. W ten sposób zalatwiona zostanie pozytywnie prośba francuskiej sędziwy Sophie-Helene Chateau prowadzącej śledztwo w sprawie stosowania dopingu przez zawodnika z grupy US Postal.

● Na stosowaniu dopingu przyłapany został kolejny kolarz. Tym razem obie próbki wykazały podwyższony poziom kofeiny w organizmie mistrza olimpijskiego z Sydney w drużynowym wyścigu na 4000 metrów na dochodzenie Niemca Guido Fulsta. Fulsta skontrolowano podczas zakończonej 24 stycznia Sześcidniówki w Stuttgarcie. Międzynarodowa Unia Kolarska (UCI), zaliczająca ten rodzaj dopingu jako "miękkie narkotyki" ukarze prawdopodobnie Niemca trzymiesięczną dyskwalifikacją.

● Szwajcar Alex Zuelle z grupy Team Coast wygrał czwarty etap wyścigu kolarskiego Paryż-Nicea. Etap ukończyło 161 spośród 167, którzy stanęli na starcie. W klasyfikacji generalnej prowadzi Belg Peter Van Petegem z grupy Mercury-Viatel. Klasyfikacja generalna po czterech etapach: 1. Peter Van Petegem (Belgia/Mercury-Viatel); 2. Jorg Jaksche (Niemcy); 3. Ramondas Rumšas (Litwa); 4. Dario Frigo (Włochy); 5. Andrei Tchmil (Belgia).

Na podstawie doniesień PAP
stronę przygotował
Andrzej Łakis

Koszykarze "Lietuvos Rytas" – na siódmym miejscu

Czas na play off

Koszykarze "Lietuvos Rytas" pokonali w Stambule miejscowy Ulker 99:83 (29:21, 24:23, 19:22, 28:26) i ukończyli rozgrywki w grupie A na siódmym miejscu.

Koszykarze z Wilna dominowali na parkiecie od początku spotkania. Doskonałą partię zagrał Eric Elliott, którego rzuty za trzy "zabiwały" przeciwnika. "W pierwszej połowie spotkania graliśmy okropnie, nic nie mogliśmy zrobić i w drugiej." – po meczu powiedział trener Ulkeru Murat Didin. Litwini lepiej rzucali za trzy (14 z 21) i mieli więcej zbiórek. Punkty dla Lietuvos Rytas zdobywali: Eric Elliott 32, Ramūnas Šiškauskas 27, Robertas Javtokas 15, Andrius Šležas 7, Arnas Kazlauskas 6, Arvydas Macijauskas

5, Kęstutis Šeštokas 3, Artūras Javtokas 2, Rolandas Jarutis 2.

Wyniki innych meczów grupy A: ASVEL Villeurbanne – Panathinaikos Ateny 86:92; Alba Berlin – Montepaschi Siena 79:80; Ulker Stambuł – Lietuvos Rytas Wilno 83:99; Croatia Osiguranje Split – CSKA Moskwa 75:72; Maccabi Ness Raanana – Zepter Śląsk Wrocław 89:82

Pary pierwszej rundy play off (gra się do dwóch zwycięstw, terminy – 27, 29 marca i ew. 5 kwietnia): Maccabi Tel Aviv – Zepter Śląsk Wrocław, Efes Pilsen Stambuł – Lietuvos Rytas Wilno, Panathinaikos Ateny – Krka Novo Mesto, CSKA Moskwa – Telindus Ostende, Croatia Osiguranje Split – Pau Orthez, Ulker Stambuł – Scavolini Pesaro, Iraklis Saloniki – Alba Berlin, Partizan Belgrad – ASVEL Villeurbanne.

Grupa A			
	M	Z	P
1. Panathinaikos Ateny	18	13	5
2. CSKA Moskwa	18	12	6
3. Croatia Osiguranje Split	18	12	6
4. Ulker Stambuł	18	11	7
5. Alba Berlin	18	9	8
6. ASVEL Villeurbanne	18	9	9
7. Lietuvos Rytas Wilno	18	7	1
8. Zepter Idea Śląsk Wrocław	18	7	1
9. Montepaschi Siena	18	5	12
10. Maccabi Ness Raanana	18	4	4

Grupa B			
	M	Z	P
1. Maccabi Tel Aviv	18	15	3
2. Efes Pilsen Stambuł	18	13	5
3. Partizan Belgrad	18	11	7
4. Iraklis Saloniki	18	10	8
5. Scavolini Pesaro	18	9	9
6. Pau Orthez	18	9	9
7. Telindus Ostende	18	8	10
8. Krka Novo Mesto	18	7	1
9. Bayer Leverkusen	18	6	2
10. Plannja Basket Lulea	18	2	6

Himalaiści sprzątają Mont Everest
Zaśmiecony dach świata

Sześćdziesięciu himalaistów z krajów azjatyckich będzie zdobywać tej wiosny Mont Everest – nie po to, by przejść nową, oryginalną drogą, lecz by oprzątać jak najwięcej śmieci, pozostawionych tam przez inne ekspedycje.

– Dach świata jest wspaniały. Szkoda, że zavalony śmieciami – ubolewa Ken Noguchi, czołowy alpinista japoński i szef "ekspedycji śmieciarezy".

W 1999 r. Ken Noguchi zrealizował swe dziecięce marzenie, zdobywając Mont Everest. Jego uwagę zwróciły wówczas walające się wszędzie śmieci: linki, płótno namiotowe, puste butle tlenowe, opakowania od żywności, butelki itp. Z tej obserwacji zrodziła się idea posprzątania najwyższej góry świata, coraz częściej odwiedzanej przez wielbieli wspinaczki i pokrytej tonami odpadków.

W 2000 r. z pomocą 28 wspinaczy i szerpów 27-letni Noguchi zebrał w ciągu 6 tygodni 1,5 tony różnych śmieci. W tym roku ma większe ambicje. Wraz z Koreańczykiem z Południa, trzema Chińczykami, Gruzinem i 40 Nepalczykami chce zebrać 2,5 – 3 ton śmieci, pozostawionych na Mont Everestie między bazą obozów na wysokości 5200 metrów a obozem IV na wysokości 8300 m.

– Do najklopotliwszych odpadków należą butle tlenowe, używane

na dużych wysokościach, by ułatwić oddychanie w rozrzedzonym powietrzu. Średnio jeden wspinacz używa trzech takich butli w czasie wejścia na szczyt. Kiedy butle są puste, wspinacze często pozostawiają je na górze ze względu na ich ciężar i skumulowane zmęczenie – wyjaśnia Noguchi.

W 2000 r. ekspedycja sprzątających górę zniosta również zwłoki człowieka. Według szacunków, na całym masywie Mont Everestu pozostają szczątki ok. 200 osób, na ogół zakopanych w śniegu lub pod lodem. W miarę jak wspinaczka wysokogórska popularyzuje się, zwłaszcza w Azji, rośnie liczba osób zmarłych w czasie wyprawy i pozostawionych na górze.

Od zdobycia Mont Everestu w 1953 r. góra przez dłuższy czas była celem wypraw ekip z Zachodu. Od końca lat 80. dołączyli do nich Japończycy, następnie Koreańczycy z Południa i Chińczycy.

– Ekspedycje zachodnie starają się zabierać ze sobą swoje śmieci – zauważa Ken Noguchi. – Jeszcze nie zawsze robią to wyprawy azjatyckie, których uczestnicy nie mają tej samej świadomości potrzeby ochrony środowiska – dodaje.

Dlatego też ekipa Noguchiego zamierza część zebranych śmieci wysłać do Japonii i Korei Południowej, by tam je wystawić, uczulając opinię publiczną na ten problem.

Puchar UEFA
Kibice na boisku

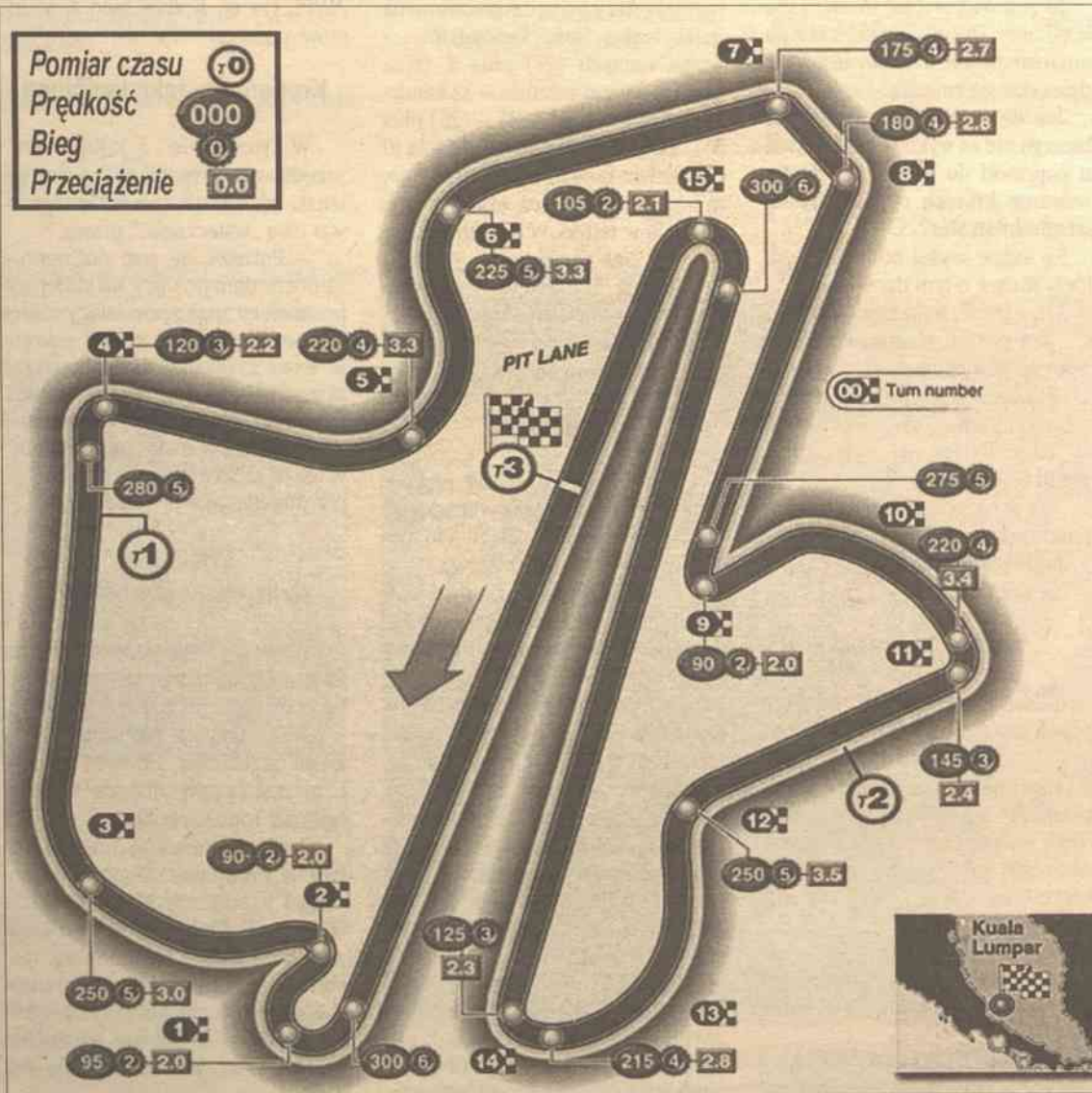
FC Barcelona, Deportivo Alaves, FC Kaiserslautern oraz FC Liverpool – to drużyny które utworzą pary półfinałowe Pucharu UEFA. Pierwsze mecze półfinałowe zaplanowano na 5 kwietnia, rewanże – 19 kwietnia.

Spośród rozegranych spotkań rewanżowych najdramatyczniejszy przebieg miał mecz w Eindhoven, gdzie miejscowe PSV nie wykorzystowało atutu własnego boiska i uległo FC Kaiserslautern 0:1. Sędziując to spotkanie Hiszpan Antonio Jesus Lopez Nieto musiał przerwać grę w 74. minucie, kiedy na boisko wtargnęli kibice PSV. Mecz dokończono po około 15 minutach. Powodem niezadowolonych fanów z Eindhoven było podyktowanie rzutu karnego dla Kaiserslautern, oraz czerwona kartka, którą sędzia pokazał kapitanowi drużyny gospodarzy Markowi van Bommelowi.

Atut gry przed własną publicznością wykorzystał natomiast FC Liverpool, który pokonał FC Porto 2:0. Zwycięstwo gospodarzom zapewнили Danny Murphy i Michael Owen. Rozegrane przed tygodniem spotkanie w Porto zakończyło się bezbramkowym remisem.

Ozdobą meczu rewanżowego Celta Vigo – FC Barcelona był gol strzelony przez Rivaldo z rzutu wolnego podyktowanego w odległości około 30 metrów od bramki. Brazylijczyk był bohaterem drużyny z Katalonii, zdobywając dla niej również drugą bramkę. Gole Rivaldo zapewniły Barcelonie awans, ale nie zwycięstwo w meczu. Celta wygrała 3:2.

W drugim "hiszpańskim" meczu Rayo Vallecano pokonało Deportivo Alaves 2:1. Drużyna gości, po zwycięstwie 3:0 w pierwszym spotkaniu, przyjechała do Madrytu pewna awansu. Klub ze stolicy kraju Basków – Vitorii po raz pierwszy w historii znalazł się w półfinale europejskich pucharów.



W niedzielę, 18 marca, startuje druga eliminacja MŚ Formuły 1 w sezonie 2001 r. o Grand Prix Malezji. Tor Sepang: Długość: 5543 m; dystans: 56 okrążeń; Rekordy: Zwycięstwo: 2000; Michael Schumacher, Ferrari; 1:35:54.235; 194.199; Pole position: 2000; Michael Schumacher, Ferrari; 1:37.397; 204.881; Najwyższe okrążenie: 2000; Mika Hakkinen; McLaren-Mercedes; 1:38.543; 202.498; Wyniki z 2000 roku: 1. Michael Schumacher (Ferrari), 2. David Coulthard (McLaren-Mercedes), 3. Rubevs Barrichello (Ferrari), 4. Mika Hakkinen (McLaren-Mercedes), 5. Jacques Villeneuve (BAR-Honda), 6. Eddie Irvine (Jaguar)

Kalendarz wyścigów F1

18 marca	GP Malezji	10 czerwca	GP Kanady	2 września	GP Belgii
1 kwietnia	GP Brazylii	24 czerwca	GP Europy	16 września	GP Włoch
15 kwietnia	GP San Marino	1 lipca	GP Francji	16. 30 września	GP USA
29 kwietnia	GP Hiszpanii	15 lipca	GP Wlk. Brytanii	14 października	GP Japonii
13 maja	GP Austrii	29 lipca	GP Niemiec		
27 maja	GP Monako	19 sierpnia	GP Węgier		

Koniec horroru w Medynie

Udany szturm samolotu

Wczorajsza akcja saudyjskich komandosów trwała zaledwie kilka minut. Na lotnisku w Medynie żołnierze w pełnym rynsztunku bojowym wspięli się po drabinach i wdarli do rosyjskiego samolotu, wyważając okna i drzwi.

Ponad 100 zakładników odzyskało wolność. Zginęły trzy osoby - jeden z czeczeńskich porywaczy, pasażer i stewardesa. Kilka osób zostało rannych. Telewizja saudyjska pokazała komandosów, kopniakami wybijających okno kokpitu i wyważających drzwi. Sanitariusze, obecni na lotnisku w Medynie mówią, że stewardesa zginęła od pchnięcia nożem, a pasażer i jeden z porywaczy - od ran postrzałowych. Saudyjskie MSZ poinformowało, że stewardese zabili porywacze. Pozostałych porywaczy aresztowano - poinformowały władze saudyjskie, nie podając jednak, ilu ich jest. Saudyjczycy mówią, że zdecydowali się na wzięcie samolotu szturmem, po konsultacjach z władzami rosyjskimi, kiedy negocjacje z porywaczami, kilkakrotnie



Komandosi błyskawicznie odbili samolot

Fot. EPA-ELTA

zrywane i wznawiane, ostatecznie znalazły się w ślepej uliczce. Saudyjskie MSZ podkreśliło w specjalnym oświadczeniu, że operacja rozpoczęła się, kiedy porywacze zagrozili wysadzeniem samolotu w powietrze. Samolot linii „Wnukowskije Awijalinii”, uprowadzony po starcie ze Stambułu do Moskwy, wylądował w Medynie w czwartek. Według różnych źródeł, ponad 40 osób (większa z podawanych liczb, to 46) zostało tego dnia uwolnionych

przez porywaczy, bądź zdołało uciec. Maszyna startowała ze 174 osobami na pokładzie. Informacje na temat liczby porywaczy nie są pewne. Najczęściej podawano, że było ich dwóch, ale niektóre źródła mówią o trzech, a nawet czterech. Władimir Proniczew, zastępca dyrektora rosyjskiej Federalnej Służby Bezpieczeństwa zapowiedział, że Moskwa będzie się domagała wydania porywaczy rosyjskiego samolotu.

Stacja ISS musiała uciekać przed złomem
Na kosmicznej autostradzie

Międzynarodowa stacja kosmiczna ISS musiała przejść na wyższą orbitę w obawie przed kolizją z kosmicznym złomem.

Amerykańska agencja kosmiczna NASA poinformowała, że poprzedniego dnia jakiś niewielki obiekt, ważący około pięciu kilo-

gramów, zbliżył się do ISS na odległość zaledwie kilkunastu kilometrów. Zdecydowano, że stacja na wszelki wypadek przejdzie na nieco wyższą orbitę. NASA podkreśla, że sytuacja jest cały czas pod kontrolą i że bezpieczeństwu stacji kosmicznej nic już nie zagraża.

Stracił panowanie nad pojazdem

Czernomyrdin uległ wypadkowi

Poważne obrażenia odniósł wczoraj były premier Rosji Wiktor Czernomyrdin, który nie poradził sobie z kierowaniem pojazdem śnieżnym pod Murmańskiem.

Czernomyrdin, który kierował rosyjską Radą Ministrów w latach

1992-98, brał udział w pierwszym etapie międzynarodowej ekspedycji dookoła świata wzdłuż Kręgu Polarnego. Rannego, którego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo, przewieziono do najbliższego punktu sanitarnego.

Starzejący Włosi

Naród emerytów

Więcej niż 25 proc. ludności Włoch będzie się składała w 2030 r. z ludzi, którzy ukończyli 65 lat - brzmi konkluzja raportu demograficznego zaprezentowanego w Rzymie przez Krajowy Instytut Statystyki.

Obecnie ludzi, którzy ukończyli

65 lat, jest we Włoszech 18 proc. Spodziewana średnia długość życia Włochów, która znacznie wzrosła w ub. stuleciu, do 2030 r. wzrośnie do 83 lat dla kobiet i 79 lat dla mężczyzn.

Ludność kuli ziemskiej w XX stuleciu wzrosła z 1,6 miliarda do 6 miliardów.

W odróżnieniu od Filipińczyków obywatele Litwy dbają o swój „honor”...

Popłatna harówa na statku

Tu trzeba harować po 13-16 godzin dziennie, ale to się opłaca. Za kilka miesięcy można zarobić od 10 do 15 tysięcy dolarów. Wymagany jest jednak nadzwyczajny wysiłek, cierpliwość i gorliwość. Ale każda praca ma swój urok, a szczególna taka, kiedy za darmo można zwiedzić Europę, Amerykę, a może nawet Afrykę...

Ostatnio często słyszymy o tym, że wielu młodych ludzi pracuje jako kelnerzy na statkach. Taka praca kusi nie tylko dobrymi zarobkami, ale też zwiedzeniem egzotycznych krajów, chęcią przeżycia nowych przygód. Nie wszyscy chyba jednak wiedzą, że na pracę na statku trudno jest się załapać i że wcale nie jest ona tam taką łatwą.

Jeden z wilnian, Roman S. (rozmówca życzył zachować anonimowość), zgodził się opowiedzieć o swojej pracy na statku.

Najważniejsze — wielka chęć do pracy

— Każdy chętny pracy w turystycznej podróży morskiej musi mieć od 19 do 26 lat. Granice wiekowe nie są ściśle ograniczone. Są trzy zasadnicze warunki obowiązujące wszystkich początkujących pracowników na statku: dobra znajomość języka angielskiego, doświadczenie zawodowe i (uwaga!) wielka chęć do pracy — przypomina Roman swoje pierwsze kroki w drodze do tak trudnej (Uuuu!), ale dobrze opłacanej pracy (Oooo!).

Wiadomo, najpierw należy znaleźć odpowiednią agencję oferującą taką pracę. Jak twierdzi nasz fachowiec, ogłoszeniami tego rodzaju są przepelnione prawie wszystkie krajowe gazety. Kilka agencji tego typu znajduje się w Wilnie i w Kłajpedzie. Te agencje są podporządkowane głównemu agentowi w Polsce, który bezpośrednio jest związany z naszym regionem, czyli z Europą Wschodnią.

Grunt to wywiad, nie dyplomy

W Polsce przedstawiciele kompanii przeprowadzają tzw. wywiady ze wszystkimi chętnymi. Przed konkursem wypełnia się ankietę, w której zaznacza się pożądaną zawód.

W czasie rozmowy trzeba siebie zaprezentować z najlepszej strony. Ogromną rolę odgrywa nawet to, jak jest ubrany człowiek. Należy wywrzeć pozytywne wrażenie na „egzaminatorze”. Bardziej ważne jest to, jak się człowiek wykaże, niż to, jakie ma dyplomy.

„Egzaminatorzy” interesują się życiorysem, nawykami i zainteresowaniami. Po rozmowie dają ostateczną odpowiedź. Następnie reprezentant kompanii wpisuje dane i zabiera je do biura. Po konkursie nowicjuszami opiekuje się agent aż do przybycia ich na statek.

Zostaje tylko czekać na telefon...

— Później nadchodzi męczący czas oczekiwania na telefon przedstawiciela kompanii. Nigdy nie wiadomo, kiedy zatelefonuje, za miesiąc czy za pół roku. Kompania wysłała przez pocztę kontrakt, świadectwo lekarskie, które wypełnia upoważniony do tego lekarz, i pismo oficjalne, dokument potwierdzający, że kandydat został przyjęty do pracy. W kontrakcie dokładnie informuje się o warunkach pracy, obowiązkach pracownika i kompanii, ogólnych zasadach i, oczywiście, o zarobku — opowiada Roman.

Firma zawiadamia interesanta, kiedy będzie wolne miejsce na statku i podaje datę, kiedy trzeba wyjeżdżać. Jedne kompanie opłacają bilety, inne — nie. Bilety można też załatwić osobiście albo przez agencję.

No i „do przodu!” — płyta lotniska — wykładzina biura — pokład statku.

Wszyscy nowicjusze w tej pracy odbywają kursy z zakresu bezpieczeństwa na statku i kurs obcowania z przedstawicielami innych narodowości. Każdemu wydawana jest własna kamizelka ratunkowa, która musi być przechowywana w kajucie, a także pościel i mundur. Regularnie (raz w tygodniu) jest przeprowadzane nauczanie, jak reagować na powszechnie przyjęte sygnały międzynarodowe, jak się zachowywać w sytuacji wyjątkowej związanej z ewakuacją, podczas pożaru, w jaki sposób należy spuścić szalupę ratunkową.

Wielkie sukcesy też są tutaj możliwe

Na pytanie, co może osiągnąć zwykły zmywacz naczyń, nasz rozmówca odpowiedział: „Niekiedy się zdarzało, że pracownicy Filipińczycy dokonywali rzeczy niemożliwych. Znałem kilku, którzy zaczęli swoją karierę jako zmywacze, a później kończyli jako kelnerzy, a nawet administratorzy. W odróżnieniu od Filipińczyków my mamy swój „honor” i dlatego trudno jest nam się piąć po stopniach kariery...”

Każda praca ma swój urok, w danym wypadku możliwość zwiedzania różnych państw, w tym nie tylko europejskich.

Roman już od trzech lat pracuje jako kelner na statkach kompanii Disney Cruise Line. Zwiedził 24 państwa i około 100 miast. Mimo chwiejącego się czasem „gruntu” pod nogami, jest zadowolony ze swego wyboru.

— To jest w sam raz dla takiego pragmatycznego romantyka, jakim jestem — uśmiecha się na „do widzenia” opalony na czekoladę Roman.

Bożena Daszczyńska



Trwająca na Ukrainie, w Rumunii i na Węgrzech powódź, w wyniku której swoje domy opuścili już prawie 50.000 osób, przyniosła już na Ukrainie siódmą ofiarę śmiertelną. Zeszłotygodniowe wyjątkowo obfite opady deszczu oraz topniejące śniegi zmusiły tysiące mieszkańców we wszystkich trzech krajach do opuszczenia domów. Rozgoryczenie ich pogłębia fakt, że pozostawili w nich zwierzęta i dobytek. Setki domów w regionie jest pozbawionych elektryczności. Ukraiński minister ekologii Iwan Zajec powiedział, że tegoroczne opady są bardziej obfite niż zazwyczaj ze względu na globalne ocieplenie klimatu. Ekspertcy uważają jednak, że przyczyną powodzi może być nielegalne wycinanie lasów, gdyż drzewa opóźniają topnienie śniegów. Ministerstwo ds. sytuacji nadzwyczajnych poinformowało, że jeżeli opady będą nadal trwać, niektóre rzeki w zachodniej Ukrainie mogą znowu wylać.

Fot. EPA-ELTA

